Dziś 20 stron i dodatek | Opl. uiszczona rycz. z góry. | Cena egz. 20 gr

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedyne pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8. Telefon 80. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 20747
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 77. | GRUDZIĄDZ — TORUŃ, niedziela, dnia 1 kwietnia 1928 r. | Rok IV.

Wybory w Niemczech.

Decyzja zapadła. Wybory do parlamentu Rzeszy niemieckiej odbędą się w dniu 20 maja.

Walka przedwyborcza jeszcze się nie rozpoczęła, lecz rozpocznie się lada dzień, a wiele mówi za tem, że będzie zacięta. Wynik wyborów zadecyduje przecież o utrzymaniu czy zmianie obecnego ustroju państwowego Niemiec, o kierunku polityki zagranicznej, wewnętrznej i gospodarczej Rzeszy.

Ostatnie wybory do parlamentu niemieckiego odbyły się w roku 1924. Podział mandatów był wtedy następujący: Nacjonaliści konserwatyw.-monarchistyczni — 110, „ludowcy" (liberali z sfer wielkokapitalistycznych) — 51, centrum (klerykali) — 68, demokraci — 32, socjaliści — 131, komuniści — 42. Nadto pewną liczbę mandatów otrzymały różne mniejsze grupy.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że tym razem znowu największą liczbę mandatów zdobędą socjaliści. Opierając się na wynikach wyborów do samorządów, liczą oni — zapewne słusznie — na znaczny wzrost liczby swych głosów i mandatów. Mówią o 170—200 mandatach i istotnie mają widoki na poważne zwiększenie swego stanu posiadania.

Spodziewany i prawdopodobny jest również wzrost liczby mandatów „ludowców" Stresemanna. Wysuwają oni następujące hasła jako naczelne: pokojowa współpraca z zachodnią Europą; praca nad podniesieniem życia gospodarczego i dobrobytu; utrzymanie ustroju republikańskiego. Hasła te są dziś popularniejsze od haseł wysuniętych przez nacjonalistów, a minister Stresemann jest w Niemczech popularną osobistością. Przeto uzasadnione są nadzieje ludowców, że urwą nacjonalistom znaczną ilość mandatów.

Od kilku lat rządzi w Niemczech „blok burżuazyjny", składający się z nacjonalistów, „ludowców" i centrowców. Ten fakt także będzie miał znaczny wpływ na wyniki wyborów. Jak wszędzie, tak i w Niemczech jest mnóstwo niezadowolonych, którzy raczej skłaniają się ku prawicy, lecz których niezadowolenie popchnie w szeregi radykalnej lewicy. Zasilą oni głównie liczbę głosów socjalistycznych.

Tak więc spodziewać się należy „zwrotu na lewo" w Niemczech. Nacjonaliści niemieccy nie ukrywają swych obaw w tym względzie. Wytężą oni wszystkie swoje siły, by ratować swój stan posiadania, lecz zapewne będzie to daremny trud. Mają oni nad socjalistami tę przewagę, jaką daje pieniądz, lecz socjaliści przeciwstawiają mu swój program socjalny, swój republikanizm i demokratyzm — oraz swoją potężną i świetną organizację partyjną, liczącą 824 tysiące czynnych członków.

Uwzględniając te wszystkie dane, dochodzimy do wniosku, że od czerwca br. rządy Rzeszy niemieckiej opierać się będą na „centro-lewie". Nie pozostanie to bez wpływu na stosunki polsko-niemieckie.

J. Gierski.

Zasiłek dla pracowników państw.

Uchwalił Sejm na wniosek Rządu.

Warszawa, 30. 3. (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się referatem posła Krzyżanowskiego o prowizorjum budżetowem na I kwartał roku budżetowego 1928/29. W referacie tym poseł Krzyżanowski stwierdził, że **preliminarz budżetowy został ułożony pod znakiem pomyślnego wyniku. Pierwszy fakt ten jest** — mówił pos. Krzyżanowski — **że waluta polska nigdy nie była jeszcze w stanie tak dobrym, jak w chwili obecnej. Obecnie zarzuca się Rządowi, że zapasy kasowe są za wielkie. Chociażby to było prawdą, należy stwierdzić, że z dwojga złego — mniejsze zło jest lepszem.** W końcu swego referatu, pos. Krzyżanowski wniósł o uchwalenie preliminarza budżetowego zgodnie z przedłożeniem i daniem poprawki zwiększenia sum wydatków o 31 milj. 600 tys. zł. z przeznaczeniem tej sumy na wypłatę bezzwrotnego zasiłku **urzędnikom państwowym w wysokości 45 proc. pensji.** Zasiłek ten miałby być wypłacony w dniach 1-go maja i 20-go czerwca br.

Po referacie posła Krzyżanowskiego rozwinęła się dyskusja ogólna. Po przemówieniu kilku posłów zabrał głos p. wice-premjer Bartel, który udzielił szereg wyjaśnień.

Po przemówieniu jeszcze kilku posłów dyskusję przerwano.

Projekt zaś ustawy przyjęto w drugim czytaniu w brzmieniu przedłożenia rządowego. Wszystkie zaś poprawki odrzucono.

Marszałek Sejmu zaproponował odbycie następnego posiedzenia jutro o godz. 10,30 przedpoł., poczem na porządku dziennym znajdują się: trzecie czytanie prowizorjum budżetowego, trzecie czytanie ustawy inwestycyjnej oraz trzecie czytanie preliminarza budżetowego.

Konferencja polsko-litewska

Mowy min. Zaleskiego i Waldemarasa.

Królewiec, 30. 3. (PAT.) Punktualnie o godz. 16,45 odbyło się w gmachu nadprezydjum prowincji Prus Wschodnich otwarcie konferencji polsko-litewskiej.

Konferencję zagaił przemówieniem w języku niemieckim wice-prezes Regencji prowincji wschodnich Prus, dr. Hergt, który oświadczył:

Mam zaszczyt powitać panów w imieniu rządu Rzeszy Niemiec. Urząd spraw zagranicznych Rzeszy polecił mi oddać do dyspozycji panów pomieszczenie w gmachu nadprezydjum, w którym będą panowie mogli — sądzę, wygodnie pracować. Oby słońce, które ukazało się obecnie z poza chmur było dobrym prognostykiem rozpoczynających się tu rokowań.

Następnie zabrał głos p. prezes rady ministrów republiki litewskiej prof. Waldemaras, który wygłosił w języku francuskim następujące przemówienie:

„Przypadł mi niezwykły zaszczyt zainaugurowania polsko-litewskiej konferencji. Uważam sobie za miły obowiązek serdecznie podziękować władzom niemieckim, jak również władzom miejskim za uprzejme przyjęcie, jakie nam zgotowały. Konferencja, która tu się otwiera, budzi ogólne zainteresowanie, gdyż narody cywilizowane całego świata są zmęczone stanem niepewnym, jakim są pogrążone od czasów wielkiej wojny światowej. Zadanie nasze jest trudne. Wypada nam istotnie zapewnić pokój pomiędzy Litwą a Polską, gdyż niepokoje w tej części Europy mogą spowodować poważne odbicie w innych krajach. Oto dlaczego Liga Narodów powołała do spełnienia najwyższego zadania zabezpieczenia pokoju światowego przez ograniczenia zbrojeń narodów i co najważniejsze przez usunięcie przyczyn konfliktu zapomocą rozstrzygnienia ich w drodze pokojowej. Od samego początku istnienia konfliktu polsko-litewskiego, Liga Narodów konfliktem tym się zajmowała.

Liga Narodów w roku ubiegłym zalecała Litwie i Polsce uregulowanie stosunków w sposób zapewniający pokój. Obejmuje więc prace, zmierzające do zabezpieczenia pokoju. Nie jest to zobowiązanie do poszukiwania rozwiązania ostatecznego, lecz do ustalenia przyjaznych stosunków pomiędzy obu państwami. Jsetem przekonany, że dobra wola, niezbędna do pomyślnego przebiegu naszych prac istnieje również tak po stronie delegacji polskiej, jak po stronie delegacji litewskiej. Tylko pod tym warunkiem, oczekiwać można, że osiągnięte zostaną pomyślne rezultaty. W oczekiwaniu, że to nastąpi ogłaszam polsko-litewską konferencję za otwartą.

W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos p. min. spraw zagran. August Zaleski, który w języku francuskim oświadczył:

„Mam zaszczyt wyrazić przedewszystkiem wdzięczność rządowi niemieckiemu, który raczył nam zaofiarować gościnność w tym starożytnym grodzie, jak również podziękować p. wiceprezydentowi prowincji Prus Wschodnich za tak miłe przyjęcie, które nam zgotował.

Pozwolę sobie w dalszym ciągu wyrazić głęboką radość z powodu, że widzieć mogę zebrane przy wspólnym stole delegacje rządów Polski i Litwy. Przybyliśmy tu, ażeby doprowadzić w możliwie najszybszy sposób do załatwienia, zalecone przez Ligę Narodów, nawiązania normalnych stosunków sąsiedzkich pomiędzy Polską i Litwą, dobrych stosunków, od których zależy pokój (cytat L. N.). Mam nadzieję, że duch tych dobrych stosunków ożywiać będzie pracę, którą dziś rozpoczynamy i niewątpię również, że ten duch, którego wyrazem jest zdecydowana wola obu stron, doprowadzi do jaknajszybszych rezultatów, odpowiadających żywotnym interesom obu krajów i pozwoli nam uniknąć i opanować trudności, możliwe zawsze w toku rokowań. Opinja publiczna nietylko naszych krajów, lecz całego świata pragnie konsolidacji, pokoju powszechnego i śledzić będzie z uwagą, a nawet niecierpliwie przebieg naszych rokowań i dyskusji. Wierzę mocno, że jej nadzieje nie zostaną zawiedzione. Przystąpujmy więc bez zwłoki do dzieła, uruchomijmy komisję rzeczoznawców w różnych sprawach technicznych, których rozstrzygnięcie jest niezbędne, celem ugruntowania stosunków bezpośrednich pomiędzy obu narodami, bądźmi przekonani,

...ż, że w krótkim czasie wspólne wysiłki wydadzą owoc, który zostanie należycie oceniony przez wszystkich szczerych przyjaciół pokoju".

Po przemówieniu p. min. Zaleskiego, prof. Waldemaras udzielił głosu posłowi Rzplitej Polskiej w Berlinie p. Olszowskiemu, który odczytał uprzednio uzgodniony przez komisję polsko-litewską regulamin obrad konferencji. W regulaminie tym stwierdza się, że język francuski będzie językiem obrad, że zasadnicze posiedzenia konferencji są jawne, że jednak za zgodą obu stron żądać można posiedzenia poufnego.

Przewodniczącymi komisji kolejno są prezesi obu delegacji. Regulamin konferencji zawiera ogółem 12 punktów. Regulamin ten, ze względu na uprzednie uzgodnienie go, przez komisję polsko-litewską, został w całości zaakceptowany przez plenum konfenrencji.

Następnie przed zamknięciem posiedzenia, p. min. Zaleski doręczył prof. Waldemarasowi notę polską, zawierającą notyfikację składu delegacji polskiej oraz pełnomocnictwa, udzielone delegacji polskiej przez Prezydenta Rzplitej Polskiej.

Posiedzenie zamknięte zostało o godz 5,15 popoł. Termin następnego posiedzenia ustalony będzie między obu delegacjami.

Dużo wymaga się od Rządu a na każdym kroku stawia się mu trudności.

Mowa ministra skarbu w Sejmie.

Warszawa, 30. 3. (PAT.) Dziś o godz. 10,30 pod przewodnictwem posła Byrki (B.B.) w obecności p. ministra skarbu, p. wicemin. Grodzyńskiego rozpoczęło się posiedzenie komisji budżetowej, na której p. prof. Krzyżanowski (B.B.) referował projekt ustawy o inwestycjach. Referent stwierdził, że w ustawie przedłożonej, są kwoty na cele inwestycyjne, a nie na pierwsze raty, wyjątkiem paru pożytecznych objektów. Omawiany projekt ustawy przewiduje, iż z zapasów kasowych przeznacza się kwotę 88 milj. 160 tysięcy na dokonanie nadzwyczajnych inwestycji. W tym celu p. min. skarbu upoważniony będzie do otworzenia kredytu na pokrycie nadzwyczajnych inwestycji państwowych: w zarządzie prezydjum Rady Ministrów — 1 miljon zł., w zarządzie M. S. Z. — 10 milj. 300 tysięcy zł., w zarządzie Min. Skarbu — 5 miljonów 700 tys. zł., w zarządzie Min. Sprawiedliwości — 12 milj. 200 tysiący zł., w zarządzie Min. Przem. i Handlu (budowa gmachu szkoły morskiej w Gdyni) 1 miljon zł., w zarządzie Min. W. R. i O. P. — 13 milj. 170 tysięcy zł., w zarządzie Min. Rob. Publ. 44 milj. 790 tysięcy.

W ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, podniesiono ze strony Wyzwolenia zarzuty, jakoby nie uwzględniono należycie potrzeb inwestycyjnych drobnego rolnictwa, budowy szkół powszechnych, meljoracji dróg itp. Z drugiej zaś strony zwrócono uwagę, iż iż poraz pierwszy w dziejach państwa polskiego, Rząd przychodzi z planem inwestycyjnym, a niestety, niektórzy robią z tego platformę polityczną do rozgrywki z Rządem.

P. min. skarbu w krótkiem swem przemówieniu podniósł, **iż jednym z głównych powodów, dla którego Rząd przedkłada tę ustawę, jest kwestja przyjścia z pomocą życiu gospodarczemu w celu utrzymania nadal dobrej konjunktury. Zarzut, że zostały upośledzone wsie, należy** — zdaniem p. ministra — **uznać za nieuzasadniony, gdyż Rząd najwięcej zrobił właśnie dla wsi. Jedna tylko pozycja powiększenia kapitału zakładowego Banku Rolnego o 80 milj. zł, zrównoważy przecież całą sumę kredytów inwestycyjnych.**

Jeszcze nie nadeszła chwila, w którejby Rząd mógł przejść do programu, któryby zaspokoił wszystkie dochody inwestycyjne naszego kraju.

W imieniu Rządu p. minister oświadczył, iż **nie może się zgodzić na przeznaczenie jeszcze dodatkowych kwot, poza kwotami zwykłemi w przedłożeniu rządowem, gdyż doprowadziłoby to do sum zawrotnych.**

Omawiając kwestję budowy, p. min. podkreślił, iż w 1927 r. i w pierwszych dwuch miesiącach roku 1926/27 Rząd wyasygnował na akcję budowlaną 104 miljony zł., kiedy podatki lokatorów wynosiły tylko rocznie 7 miljonów.

W sprawie akcji budowy i w związku z tem w sprawie pożyczki 50 milj. zł. wyszedł dekret p. Prezydenta Rzplitej, lecz komisja **kontrolna odmówiła swoich podpisów na obligacjach pożyczki. Nie można się wstrzymać tej krytyki, gdyż dużo się wymaga od Rządu i wyciąga się do niego ręce, a stawia mu się trudności na każdym kroku.** Z łącznej kwoty, jaką ma dać ta pożyczka, która niewątpliwie dojdzie do skutku, Rząd przeznaczył ogółem około **200 milj. zł. na akcję budowy i ma też nadzieję, że zachęci tem większe miasta do przeznaczenia przez nie również na ten cel łącznie do 100 milj. zł.**

Po dyskusji przyjęto w drugiem czytaniu projekt Rządu z niektóremi poprawkami.

Trzecie czytanie projektu ustawy odbędzie się prawdopodobnie jeszcze dziś tak, aby plenum Sejmu mogło się zająć tym projektem ustawy jutro przed południem, a Senat po uchwaleniu tego projektu w trzeciem czytaniu obradowałby nad nim na jutrzejszem posiedzeniu popołudniowem.

O godz. 4,30 rozpoczęło się IV plenarne posiedzenie Sejmu.

Dziennikarze z całego świata na Konferencji polsko-litewskiej.

Królewiec, 30. 3. (PAT). Strejk zecerów w redakcjach został dziś ukończony. Wszystkie pisma już się ukazały. Redakcje pism królewieckich wysłały na konferencję polsko-litewską licznych swoich sprawozdawców. Na posiedzeniu inauguracyjnem konferencji, obecnych było około 40 przedstawicieli prasy świata. Po posiedzeniu konferencji, odbyło się cercure, w czasie którego dokonano zdjęć fotograficznych, osobno delegacji polskiej, osobno delegacji litewskiej i wspólnie delegacji przedstawicieli prasy.

Radjostacja na wieży Eiffel zagrożona.

W roku 1889 wzniesiono wieżę Eiffel, celem uświetnienia tą budową Wystawy Wszechświatowej w Paryżu. Inżynierowie, którzy budowali wieżę obliczali jej istnienie conajmniej na lat 20. Obecnie, po blizko 40 latach okazało się, że konstrukcja żelazna jest przeżarta przez rdzę i że dalszemu istnieniu wieży zagraża niebezpieczeństwo.

Od paru lat na wieży Eiffel założono radjową stację nadawczą, która jest najwyżej wyniesioną stacją na świecie. Niebezpieczeństwo więc, które zagraża wieży jest równie groźne i dla radjostacji. Troską rządu francuskiego jest więc ocalenie wieży i radjostacji od zniszczenia.

Order „Virtuti militari" dla Japończyków.

Tokjo, 30. 3. (PAT.) Pułkownik Jędrzejewicz w asystencji radcy poselstwa Frylinga wręczył w środę 51 krzyży virtuti militari uczestnikom wojny roysjsko - japońskiej i światowej. Obecni byli na tej uroczystości premjer Tanaka, sędziwy marszałek Oku, ministrowie wojny, marynarki, szefowie sztabów oraz wielu wybitnych oficerów.

Lekarz obłąkanych

210 **(Ciąg dalszy.)**

Podtrzymywana z jednej strony przez Grzegorza, z drugiej przez Paulę, schodziła do ogrodu, a tam, wyciągnięta w wielkim fotelu, w cieniu drzew, otoczona prześlicznymi kwiatami, oddychała świeżem, balsamicznem powietrzem, obok najlepszej swojej przyjaciółki i tego, którego w głębi duszy nazywała już narzeczonym. Ciągle jeszcze była blada i nadzwyczaj osłabiona, ale chwilami oczy jej nabierały już naturalnego blasku, a serce biło wolniej, regularniej. Otoczona serdeczną opieką, coraz bardziej stawała się spokojniejszą. W chwili, kiedy ją spotykamy siedzącą w cieniu, Paula i Grzegorz byli obok niej i trzymali jej ręce. Powinna była być szczęśliwa w takiem otoczeniu, a jednakże wpatrzone w dal oczy wyrażły smutek głęboki.

LII.

— Co ci jest, kochana pieszczotko? — spytała Edmy panna Baltus.

— Nic mi nie jest, kochana Paulo... szepnęła.

— Czy pani cierpi? zapytał niespokojnie Grzegorz.

— Nie, mój przyjacielu.

— Naprawdę?...

— Zapewniam cię.

— Jeżeli jednak — powiedziała Paula — jeżeli naprawdę nic ci nie dolega, to czem się niepokoisz?

Edma po chwili wahania szepnęła:

— A więc tak...

— Cóż to takiego?

— Myślę o moim ojcu i obawiam się czegoś.

— Czego mianowicie?

— Nie umiem się z tego wytłumaczyć. To jakieś bolesne i dotkliwe przeczucie.

— Dlaczego się tak niepokoisz, moja droga. Otrzymałam, jak wiesz, depeszę od Fabrycjusza, że już wyjeżdżają. Musimy cierpliwie oczekiwać ich powrotu.

— Wyjechali już przeszło od ośmiu dni! odrzekła żywo Edma.

— Zwykła podróż nie trwa dłużej niż dni dziewięć, wiem o tem, — dodała Paula, — ale bardzo często niespokojne morze przeciąga znacznie podróż. Ojciec twój i Fabrycjusz przybyli już może do Dawru. Może ich zobaczymy dzisiaj jeszcze, bo z pewnością najpierw tu przybędą. Jeszcze, bo z pewnością najpierw tu przybędą. Jestem tego tak pewna, że opuszczając Melun, nie napisałam do Fabrycjusza, iż tutaj się znajduję, bo chciałam mu zrobić przyjemną niespodziankę. No cóż, uspokoiłaś się?

Edma potrząsnęła głową.

— Ciągle więc te niedorzeczne przeczucia, — rzekła Paula.

— Ciągle.

— Pani, — odezwał się Grzegorz, odpędź te przewidzenia, jakiegoś niebezpieczeństwa, bo zapewniam panią, że istnieje ono w twojej imaginacji jedynie. Jesteś pani ciągle osłabiona i nadewszystko potrzebujesz spokoju. Takie nękanie się moralne, może być bardzo szkodliwe i opóźnić powrót do zdrowia.

— Wiem to wszystko, — szepnęła Edma, — wiem że mi szkodzą podobne myśli, ale czyż to moja wina? Napróżno silę się myśleć o tem, napróżno.

— Trzeba koniecznie zapanować nad sobą.

Edma uśmiechnęła się i odpowiedziała:

— Spróbuję, kochany doktorze, przyrzekam ci.

— Teraz, — mówił dalej młody doktór, ponieważ jest już blisko piąta, trzeba powracać do pokoju.

— Ale zaprowadzicie mnie jeszcze do mojej matki na chwilę, nie prawda?

— Dobrze, proszę pani.

Edma wstała z fotelu i opierając się na Grzegorzu i Pauli, przeszła wolno do pawilonu. Młody doktór wprowadził ją do pokoju Joanny, sam zaś udał się do swojego gabinetu.

W tej chwili powóz zatrzymał się przed bramą. Fabrycjusz wysiadł z niego i zadzwolił.

Szwajcar, który znał go oddawna, uśmiechnął się przyjaźnie i zaraz otworzył.

— Czy pan Rittner jest w domu? — zapytał.

— Pan Rittner? — powtórzył zdziwiony sługa.

— Zapewne.

Więc pan nic nie wie?

— Najzupełniej, dopiero co przybyłem z podróży. Acóż to takiego?

— Doktora Rittnera już tutaj niema.

— Gdzie więc jest? — zawołał z łatwem do zrozumienia pomięszaniem.

— Nie wiem, zakład ten sprzedał.

— Sprzedał? — mruknął łotr zgnębiony.

— Tak, proszę pana, sprzedał i wyjechał.

— Kiedy?

— Jest temu dni dziesięć czy dwanaście.

— Jak się nazywa jego następca?

— Doktór Vernier. Czy pan życzy sobie się z nim widzieć?

— I owszem.

Szwajcar zadzwonił na znak, że ktoś przyszedł i dodał:

— Pan zna drogę. Nie mam potrzeby pana prowadzić.

— Znam, mój przyjacielu, ale jeszcze słówko.

— Jestem na pańskie rozkazy.

— Ma się rozumieć, że przed wyjazdem doktora Rittnera nie stało się nic nadzwyczajnego w tym domu.

— Nie sądzę.

— Nikt nie umarł?

— Przepraszam pana, utraciliśmy dwie z naszych pensjonarek.

— Jakiego wieku?

— Nie wiem, proszę pana, słyszałem tylko, że jedna daleko była starszą niż druga.

— Jak się nazywały?

— Nie wiem! bo my znamy tylko pensjonarki podług numerów. Czy ma pan mnie jeszcze o co zapytać?

Pałki i granaty.

Niesłychany napad pałkarzy niemieckich na zgromadzenie polskie w Bytomiu spowodował — jak donoszą telegramy — interwencję dyplomatyczną Rządu polskiego.

Nie trudno przewidzieć, jaka będzie w swej treści zasadniczej odpowiedź rządu niemieckiego. Uzna on zapewne krok Rządu polskiego za niedopuszczalne mieszanie się do spraw wewnętrznych Rzeszy, a w końcu, być może, „łaskawie" obieca przeprowadzenie śledztwa i ukaranie winnych.

I na tem zapewne zakończy się akcja rządu Rzeszy. W rezultacie sprawcy napadu „nie zostaną wykryci", zbrodniczy czyn ujdzie im bezkarnie — jak tyle innych poprzednio — co tylko tembardziej ich rozzuchwali. I znowu, przy okazji, pałki niemieckie łamać będą kości bezbronnej ludności polskiej. znowu, jak niedawno w Malinie, powiatu opolskiego, pałkarze rzucać będą do szkół polskich **granaty ręczne...**

*

Konwencja genewska powołała do życia na Śląsku tak zwaną Komisję mieszaną, której zadaniem jest pilnować uprawnionych interesów mniejszości i działać w kierunku złagodzenia antagonizmów narodowościowych. Przewodniczącym tej komisji jest delegat Ligi Narodów, **p. Calonder.**

Pan ten równie dobrze jak my zna zbrodnie niemieckie na Śląsku niewyzwolonym (opolskim), zna liczne bardzo fakty bezprawnego zamykania szkół polskich i innych szykan władz niemieckich; zna równie liczne wypadki aktów gwałtu i zbrodni, dokonywanych pod osłoną władz przez pałkarzy niemieckich; znaną mu jest cała martyrologja ludu polskiego, pozostałego w niewoli niemieckiej; zna to wszystko — i milczy!

Lecz gdy w szkołach **polskich, na polskim** Górnym Śląsku, **polskie** dzieci przy pewnych okazjach zaśpiewały „Rotę" Konopnickiej, p. Calonder przerwał milczenie. Nie słyszał i nie słyszy jęków katowanych i krzyku mordowanych na Śląsku opolskim Polaków, lecz usłyszał głosiki dzieci polskich na Górnym Śląsku, śpiewających polski hymn narodowy. I z wysokości fotela przewodniczącego komisji mieszanej orzekł, iż „Roty" na Śląsku śpiewać **nie wolno,** gdyż „obraża ona uczucia narodowe ludności niemieckiej"...

*

Wobec zajęcia przez p. Calondera takiego stanowiska, jasnem jest, że ludność polska na Śląsku opolskim ze strony tego zdecydowanego germanofila żadnej opieki i pomocy spodziewać się nie może. Zaś ze strony władz niemieckich rodacy nasi mogą oczekiwać jedynie dalszych szykan. Wobec tego, z konieczności, muszą się uciec pod opiekę Rządu polskiego — i Rząd nasz tej opieki udzielić im musi.

Stanowczo nie wystarczy sama tylko interwencja dyplomatyczna u rządu Rzeszy. Rząd nasz winien zażądać od Ligi Narodów **odwołania p. Calondera** i obsadzenia stanowiska przewodniczącego komisji mieszanej przez człowieka bezstronnego, któryby właściwiej pojmował swoje prawa i obowiązki.

Nie jesteśmy wyznawcami talmudu, a więc i zasady: „Oko za oko, ząb za ząb". Jednakże nie możemy i nie wolno nam patrzeć bezczynnie na to, jak gnębią, katują i mordują naszych rodaków na Śląsku opolskim i Warmji. I skoro inaczej być nie może, gdy wszystkie inne środki obrony zawiodą, będziemy chyba zmuszeni do stosowania wobec Niemców w Polsce tych samych metod, jakie ich rodacy używają na Śląsku opolskim.

W każdym bądź razie dłużej zbrodni niemieckich tolerować niepodobna.

J. Z.

Ukryte w ziemi skarby

najłatwiej wydobyć w niedzielę palmową.

Cywilizacja nowoczesna jest wrogiem legendy ludowej. Wyparła ją z miast, wypiera nawet ze wsi. lecz, na szczęście, jeszcze zabić jej nie zdołała. Jeszcze opowiadają sobie na wsi baśnie i legendy, z których w tej chwili najbardziej aktualną jest legenda o skarbach. ukrytych w ziemi, a które najłatwiej zdobyć można w niedzielę palmową.

Lud wierzy w ukryte skarby. Ba, nierzadko wierzą w to ludzie „oświeceni". Niema takiego województwa, w któremby nie wskazywano choćby kilku miejsc, w których — jak głosi legenda — ukryte są skarby, zaklęte i zaczarowane, a przeto pilnowane przez djabły.

Właśnie dlatego trudno zdobyć te skarby, że są pilnowane przez djabły. Piekielni stróże nikomu nie pozwalają ruszyć skarbów. chyba — za cenę duszy. A przecież rzadko kto ma ochotę zaprzedać za trochę doczesnej rozkoszy swą duszę na wieczne czasy szatanowi i cierpieć w piekle. Kiepski to interes.

Można jednak zdobyć ukryte skarby, nie wchodząc w komitywę z djabłem. Taka okazja zdarza się tylko raz w roku, a mianowicie w niedzielę palmową, w czasie czytania ewangelji w kościołach. Wtedy djabli „wieją" i skarby podziemne stają otworem. Można z nich wtedy czerpać dowoli, lecz należy się wystrzegać złych podszeptów i podstępów djabła. Przedewszystkiem nie należy być zbyt chciwym. Chciwość nie popłaca, a dowodzi tego następujące opowiadanie. Posłuchajcie:

Pewna kobieta, mająca małe dziecko, ze względu na nie w niedzielę palmową nie poszła do kościoła. Przechodząc z dzieckiem w czasie mszy św. przez polę, niedaleko chałupy, ujrzała nagle nieznany jej dotąd otwór w ziemi. Zaciekawiona spojrzała w jamę i zobaczyła kupy srebra i złota i drogich kamieni. Prędko więc posadziła dziecko na jednej kupie pieniędzy, dała mu jabłko, aby było spokojne — i nagarnęła do zapaski tyle złota, ile tylko udźwignąć mogła.

Był to wielki majątek. Mądra kobieta byłaby poprzestała na tem, co zdobyła i z dzieckiem wróciła do domu. Lecz ta kobieta nie była mądra, natomiast była bardzo chciwą. Więc zostawiwszy dziecko w jamie, pobiegła do domu, aby powrócić jeszcze raz po drugą kupę złota. Gdy powróciła, nie było już nigdzie jamy w ziemi, bo w tej chwili skończyła się ewangelja, djabeł wrócił do skarbów i jama zamknęła się, zawierając dziecko we wnętrzu.

Zrozpaczona matka szukała jamy aż do południa. Pomogli jej szukać ludzie, którzy wrócili z kościoła. Daremnie! Jama, a z nią i dziecko — znikły. Zdobyła pieniądze, lecz straciła dziecko.

I byłaby je straciła na zawsze, gdyby nie mądra rada proboszcza-staruszka, do którego udała się po pomoc.

— Módl się, kobieto — powiedział ks. proboszcz — pieniądze rozdaj między ubogich, a za rok, w niedzielę palmową, idź w czasie sumy na to miejsce, gdzie się ziemia otwarła, a może da Bóg miłosierny, że dziecko odzyskasz. Nie bierz wtedy pieniędzy, bo pieniądz nie zapracowany przynosi nieszczęście.

Kobieta modliła się i płakała rok cały, pieniądze rozdała między ubogich i kościołom, a gdy znowu doczekała się w roku następnym niedzieli palmowej, chodziła już od ranka wczesnego około chaty, aby natrafić wczas na ziemię otwartą. Nagle zobaczyła jamę, której przedtem nie było, pobiegła do niej i zobaczyła dziecko swoje, bawiące się jabłkiem i siedzące na kupie pieniędzy tak, jak je przed rokiem zostawiła, żywe i zdrowe. Porwała je czemprędzej i powróciła do domu, szczęśliwa, dziękując Bogu.

Mieszkańcy Grudziądza

przez kilka dni pić będą słodką wodę.

Niebywały fakt w dziejach wodociągownictwa **zdarzył się w Grudziądzu w wodociągach miejskich.** Otóż woda w nizinach tutejszych zawiera bardzo dużo żelaza i niefiltrowana nie nadaje się do picia. Grudziądzkie wodociągi miejskie posiadają dlatego bardzo wielkie urządzenia filtracyjne. Woda wypompowywana z ziemi spada z pewnej wysokości na pokłady piasku, węgla drzewnego i t. d., przecieka przez nie do zbiornika, skąd idzie do licznie rozgałęzionej sieci wodociągowej. Pokłady urządzeń filtracyjnych trzeba zmieniać od czasu do czasu, gdyż inaczej zbytnio zamulone, nie spełniają swej funkcji.

Otóż to stało się i w dniu wczorajszym. Po ułożeniu warstwy żwiru, piasku, węgla drzewnego, przyszła kolej na warstwę potasu, którą, jak i inne materjały, rozłożono w grubości 40 ctm. Całość jak zwykle zasypano żwirem.

Jakież było jednakże zdziwienie, gdy puszczono wodę na nowe pokłady filtru, gdy tenże począł gwałtownie opadać i woda przestała w krótkim czasie przeciekać przez filter. Otóż po rozkopaniu pokładu przekonano się, że **rzekomy potas znikł, a woda w zbiorniku jest słodka!!** Zbadano worki i cóż się okazało? Otóż w workach był miast potasu... **cukier,** który niewiadomo w jaki sposób dostał się do zakładów wodociągowych.

Było tego cały wagon. Zbadano list przewozowy wagonu i stację wysyłkową, z której ów „potas" nadszedł. Wszystko w porządku, — **a jednak był to prawdziwy cukier.** Całe szczęście, że zużyto dopiero połowę wagonu, a druga część cukru pozostała. (Co się z nim stanie, niewiadomo.)

Na miejsce wypadku zjechał się w nocy cały Magistrat z decernentem p. Witkowskim, prezydentem miasta Włodkiem, przewodniczącym Rady Miejskiej Szychowskim oraz chemik p. dr. Ulatowski, który przeprowadził szczegółową analizę tak zawartości worków jak i wody, która jest według jego orzeczenia **nieszkodliwą do picia.**

Stwierdzić bowiem należy, że wielka ilość tej słodkiej wody dostała się już **do głównych rur wodociągowych** i mieszkańcy miasta w najbliższych godzinach **a najpóźniej jutro będą mieli w swoich wodociągach słodką wodę!!**

Ludność miasta Grudziądza będzie więc miała niemałą atrakcję... **kawa, herbata będzie słodka... bez cukru** (właściciele kawiarń zarobią na czysto).

Jak zwykle, tak i tu powpadano odrazu na rozmaite koncepcje spekulacyjne, a mianowicie, aby wodę zużyć jaknajcelowiej. **Utworzyło się już konsorcjum eksploatacyjne fabrykantów wódek** z pp. Buchniewiczem, Bronikowskim, Kucińskim i Nowakowskim na czele, które ma zamiar **postarać się o zakaz używania tej wody,** aby w ten sposób mieć możność zużytkowania wody dla swych celów.

W gorszem położeniu są dostawcy **mleka,** gdyż w dniu tym nie będą mogli robić zazwyczaj praktykowanej domieszki, gdyż łatwo by się to wydało. Mieszkańcy Grudziądza mogą więc być pewni, że choć raz będą mieli **mleko nie rozcieńczone.**

Jaki będzie koniec całej tej afery, niewiadomo. Zarząd wodociągów zapewnia, że przerwy w dostarczaniu wody nie będzie.

Zaproszenie do współpracy.

Pragniemy dać czytelnikom naszym pismo jaknajlepsze. W tym celu zaprowadzamy szereg ulepszeń i planujemy dalsze. W tym też celu zwracamy się do Szan. Czytelników naszych z prośbą o współpracę.

Prosimy przedewszystkiem o nadsyłanie do redakcji spostrzeżeń i uwag, odnoszących się do sposobu redagowania pisma i jego braków. Każdą z tych uwag rozpatrzymy i jeżeli okaże się trafną i słuszną, znajdzie uwzględnienie.

Prosimy także o nadsyłanie **artykułów i korespondencji,** o treści, mogącej zainteresować szersze grono naszych czytelników. Z góry zaznaczamy, że narazie honorarjum płacić możemy jedynie za prace naprawdę dla nas wartościowe i tylko stałym naszym współpracownikom.

Wychodząc z założenia, że każdy czytelnik ma prawo wypowiadać się na łamach pisma, o ile porusza sprawę dla społeczeństwa istatną, zaprowadzamy nowy dział,

p. t. **Trybuna publiczna.**

W tym dziale zamieszczać będziemy te artykuły i uwagi naszych czytelników, które z różnych względów w żadnym innym dziale nie będą mogły się ukazać.

Zatem piszcie, Szanowni Czytelnicy. Żaden list nie pozostanie bez odpowiedzi.

Życie gospodarcze

Niebezpieczny precedens.

Kto kieruje niedowarzenie polityką gospodarczą drobnego Kupiectwa?

Pomiędzy piekarzami a drobnymi sprzedawcami chleba powstał spór... o zarobek. Wiadomo, że ceny za mąkę wzrosły poważnie, co pociągnęło za sobą konieczność podniesienia cen chleba, co znowu godzi w interesy szerokiego ogółu spożywców. Urzędowy cennik ustalił zresztą wysokość ceny chleba, przyczem zaróbek piekarzy zmniejszył się do minimum, nie zapewniający im samym wyżycie.

To spowodowało piekarzy do rozpatrzenia ponownego mankamentów kalkulacji. Stwierdzono mianowicie, że udzielany rabat dla pośredników jest za wysoki i podraża niepotrzebnie cenę chleba. Postanowiono więc rabat ten w interesie ogółu obniżyć.

Tymczasem przeciwko temu zaprotestowało Koło Drobnego Kupiectwa przy Towarzystwie Samodzielnego Kupiectwa w Grudziądzu uchwałą swą z dnia 29-go marca rb., wzywając równocześnie do bojkotu tych piekarzy, którzy nie chcą udzielać dawniej praktykowanego rabatu. Akcją całą kieruje dyrektor Związku p. Dr. Rzepecki. O ile nam wiadomo, sprawa sama w Cechu piekarskim w Grudziądzu nie jest ostatecznie przesądzona.

Tak przedstawia się faktyczny stan rzeczy i tło sporu.

Kolizja interesów jest w tym wypadku zrozumiała. Piekarze są gnieceni co do cen chleba i skrępowani urzędowymi cennikami — chcą jednakże żyć. Drobni sprzedawcy chleba, którzy rekrutują się z kół drobnego kupiectwa, dopomaga sobie w szczupłych swych zarobkach pośrednictwem sprzedaży chleba i... chcą także żyć. Zarobek ze sprzedaży chleba nie stanowi jednakże ich wyłącznego zarobku.

Lecz, aby sprowadzić sprawę do jednostronnego rozstrzygnięcia: bojkotu piekarzy, a nawet wysuwania koncepcji Zrzeszenia sprzedawców-detalistów chleba w spółdzielniach dla skutecznego zwalczenia samodzielnego piekarstwa, to już eksperyment, co do którego należy zająć stanowisko, bo godzi w istotę założeń gospodarczych stanu średniego, godzi w samoistność gospodarczą placówek, zbudowanych na osobistej przedsiębiorczości i fachowej znajomości rzeczy. Wypiekiem chleba i dostarczeniem go drobnym sprzedawcom zajmować miałaby się jedna „wielka“ fabryka chleba. Przeciwko temu bronią się samoistni piekarze i słusznie.

Bo jeżeli władze nakładają im cały szereg ograniczeń, począwszy od ustawy o mechanizacji piekarń a skończywszy na przepisach policyjnych, nakładających im cały szereg obowiązków ze względów hygjeny, a pozatem czyni się wysiłki, aby pieczywo było dobre i tanie, to słusznem jest, że temu fachowcowi należy się obrona...

Niebezpiecznym precedensem jest więc wysuwanie niedorzecznych projektów, które bezwzględnie obalają wszelkie wysiłki dostarczanie spożywcom dobrego i taniego pieczywa, a zarazem godzi w byt setek warsztatów samodzielnych rzemieślników.

Tu już polityka Związku Towarzystw Samodzielnych Kupców jest niezrozumiała. A może rzemiosło pójdzie na lep nieopatrznych haseł i pocznie tworzyć spółdzielnie dla wykluczenia zupełnego niepotrzebnego niejednokrotnie pośrednictwa przy zakupie surowców?

Sprawą tą zająć się winien jednakże Związek Towarzystw Kupców Samodzielnych głębiej i nie pozwolić eksperymentować urzędnikom swoim. — Spór o rabaty winien być załatwiony na drodze wzajemnego porozumienia.

Z. R.

Utworzenie Komunalnej Kasy Oszczędności

powiatu grudziądzkiego.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, obydwie instytucje finansowe powiatu grudziądzkiego, t. j. Komunalny Bank Powiatowy i Kasa Oszczędności, podległy reorganizacji, która ujawniła się w ten sposób, że obydwie te instytucje połączyły się w jedną całość pod nazwą „Komunalna Kasa Oszczędności“.

Od miesiąca przeszło, obie instytucje, jako pierwsze w województwie pomorskiem, przeprowadziały ujednolicenie swych operacyj i z dniem 2 kwietnia b. r. podejmą swą działalność już pod nową firmą.

Tak więc Komunalna Kasa Oszczędności stanie się jedyną i prawdziwą instytucją finansową powiatu grudziądzkiego o prawie publicznem i pewności pupilarnej. Przejmie ona wszelkie istniejące zobowiązania zarówno Komunalnego Banku Powiatowego, jak i Powiatowej Kasy Oszczędności, za które to zobowiązania ręczy Związek Komunalny powiatu grudziądzkiego całym swoim majątkiem.

Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej i w myśl uchwały Sejmiku Powiatowego z dnia 16 lutego b. r., Komunalna Kasa Oszczędności załatwiać będzie wszelkie tranzakcje, wchodzące w zakres bankowości i to na nader korzystnych warunkach, gdyż jako instytucja komunalna wolna jest od wszelkich świadczeń i podatków. Również składający oszczędności w Kasie, będą mieli znaczne korzyści, gdyż m. in. nie podlegają opłacie podatku skarbowego od przypisanych względnie wypłacanych przez Kasę procentów.

Komunalna Kasa Oszczędności mieścić się będzie w dotychczasowej siedzibie Komunalnego Banku Powiatowego przy ulicy Józefa Wybickiego 39. Natomiast na starostwie, w dotychczasowych lokalach Powiatowej Kasy Oszczędności pozostanie jedynie Powiatowa Kasa Podatkowa, a to dla dogodności obywateli powiatu i Wydziału Powiatowego.

Pozatem zaznaczyć wypada, że podległa fuzji Powiatowa Kasa Oszczędności istniała w Grudziądzu od roku 1846, a Komunalny Bank Powiatowy od kilku lat. Fuzję tego rodzaju przeprowadziło rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej we wszystkich powiatach całego kraju, gdziekolwiek tylko istniało w jednym powiecie kilka powiatowych instytucyj finansowych. Nazwa „Komunalna Kasa Oszczędności“ została również ujednolicona w całej Polsce.

Dyrektorem Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu grudziądzkiego został p. Józef Wojciechowski, długoletni wicedyrektor Komunalnego Banku Powiatowego, a od niedawna, t. j. od czasu śmierci ś. p. dyr. Puffkego, dyrektor tegoż banku. P. Wojciechowski posiada w jaknajszerszych sferach powszechny szacunek i zaufanie, zarówno dla swej działalności zawodowej, jak i gorliwej pracy na niwie społeczno-narodowej.

Nowej placówce przesyłamy serdeczne „Szczęść Boże!“

—j. k.—

Elektryfikacja

Poznańskiego i Pomorza.

Na konferencji przedstawicieli elektrowni komunalnych w Bydgoszczy, która odbyła się dnia 24 lutego b. r. przy udziale 19 delegatów, podkreślono, że samorządy Poznańskiego i Pomorza mogłyby się przyczynić wydatnie do rozwoju elektryfikacji w kraju, o ileby Ministerstwo Robót Publicznych nie żądało uzyskiwania uprawnień rządowych na całokształt urządzeń elektrowni komunalnych. Dla zbycia drobnej części wytwarzanej energji elektrycznej samorządy nie mogą rezygnować ze swych praw do własności posiadanej elektrowni i do prowadzenia własnej polityki w sprawie pobierania opłat za prąd elektryczny. Konferencja uchwaliła zwrócić się do Związku Elektrowni Polskich z wezwaniem, aby Rada Związku wystąpiła do władz miarodajnych z memorjałem, wykazującym konieczność liberalniejszego stosowania ustawy elektrycznej (ust. 3 art. 11) dla dobra rozwoju elektryfikacji w Polsec.

Bolesław Ostoja - Soszyński.

Swięto Arabów.

(Dokończenie.)

Poprzez kwiaty niebieskiego ogrodu dalekiej oazy uwięziona flora do posłów ojczyzny się uśmiecha. Jak łapy przedpotopowego jakiegoś potwora olbrzymie aleozy ostre ku nim wyciągnęły pazury. Na ich przybycie oleandry zieleń swą różowymi okryły bukietami, a kaktusy, te świeczniki zielonej świątyni ku stropom latanij grube swe rozpostarły ramiona... Pod miastem, na placu arabskiego przedmieścia orszak obozem się rozkłada. Giaury proch rozdali, by synowie pustyni, w dzikiej fantazji, strzałami i tętentem hołd Rzeczypospolitej złożyli. Dokoła placu pod topolami pod murem miasta i pod lepiankami Village Nègre tłum różnobarwny. Nad nim loty pstrych rozpostarły się parasolek. jak stada rajskich ptaków o połyskujących barwach tęczy.

Tam w głębi białe morze tysięcy burnusów, rumaków i brązowych twarzy. Na dany znak dziesięciu naprzód wysuwa się jeźdźców. Zardzewiałe ostre oblicza. profile medaljonów kolumny Trojana. Twarz nieruchoma, w marmurze rzeźbione torsy. a w oczach czarnych, olbrzymich szalone koncentruje się życie.

I oto dotknięte ostrogą chude konie dębem powstają i jednym skokiem w szalony rzucają się pęd.

Stojąc w strzemionach, z długiej rusznicy Arab strzela, karabin w powietrze wyrzuca i gardłowym okrzykiem wybuchając, pędzi jak z łuku wyrzucona strzała. A za nim nowi pędzą wojownicy i znowu strzały i znowu okrzyki, słońce ich ostrogą swych płomieni kłuje i jako symbol odwiecznej swobody biały się burnus w powietrzu rozwiewa. Pędzą. Głowy na szyje koni pochylone, w szalonym wybuchu dzikiego wesela koścista ręka rusznicę podrzuca, a czarne nozdrze koni szeroko rozwarte. I aż pod wieczór coraz nowi jeźdźcy, jak białe mewy nad falami kurzu, jak wichry pędzą i jak błyskawice białemi szmaty oślepiają wzrok... Po długim, upalnym, barwy roztopionego srebra dniu, tajemnicza zapada noc.

O nieopisany, południowych nocy czar!

Jakby rytmowym ruchem tańca zmęczona almeja, w spazmie miłosnym natura omdlewa. Dokoła szepty i cień. Gwary palm, woń pomarańczowców, a w oddali mandolina drży. Wszystko kąpię się i omdlewa w falach szafiru i gwiazdy tylko, jak oczy rajskiej peri. nieruchomo patrzą na świat. Łzawem szczęściem przetkana tęsknota sercem porusza i serce drży. W myśli czarowne powstają miraże. marmury, pagody i lotos błękitny kielichy otwiera...

Gwarny tłum w cieniu nocy się roi. Pod czarnemi łapami gałęzi, jak złociste rajskie jabłka, czerwone japońskie — goreją latarnie.

I czasem, jak na Rembrandta płótnie jasny kąt wypływa z morza cieni. Biały profil hiszpanki i jej czarne oczy, a z nich jak z wulkanów, ot ot płomienie wybuchać się zbierają. I nikną w cieniu. Przed nami na stole kawiarni drzemią szczeliny szmaragdy i złoto likierów, a dźwięki walca chłoną barwy w swój tęskny, pieszczotliwy rytm echo podchwytuje je, niesie w dal i zdala jeszcze śle dalekie, jak sen szczęścia, pożegnanie.

Oto orszak capstrzyku z pochodniami. Na długich tykach palą się smoliste świeczniki, a przestraszone hukiem bębnów białe arabczyki przodujących spahisów dęba powstają. Niewzruszeni jeźdźcy w purpurowych burnusach, jak krwią zlane centaury o brązowem obliczu egipskich bas-relifów, prostują się. Orszak przemija i znika na skręcie, za nim czarny huczy tłum, a kłęby sirocco przynoszą nam ostatnie dźwięki marsza:

Soldats d'Afrique, nous sommes là
Spahis à la démarche fière
Des braves et humbles légionnaires...

Niedziela palmowa.

Wielki tydzień rozpoczyna niedziela, palmową zwana, na pamiątkę tryumfalnego wjazdu Zbawiciela do Jerozolimy, podczas którego żydzi rzucali gałązki oliwne i palmowe pod nogi niosącego Go osła. Stąd powstał obrzęd święcenia gałązek palm, a u nas gałązek wierzby, jako najwcześniej zakwitającego drzewa i obchodzenia z niemi kościoła w uroczystej procesji.

Procesji tej nadano jeszcze drugie symboliczne zanczenie. Kiedy mianowicie biorący w niej udział kapłani i wierni obszedłszy kościół chcą do niego znowu wejść, zastają drzwi świątyni zamknięte i słyszą śpiewany przez zamkniętych w kościele kantorów hymn, zawierający wyrazy rzewnego uczucia ku Chrystusowi, stosownie do jego tryumfu w Jerozolimie. Na śpiew ten śpiewem odpowiada z zewnątrz kler, poczem subdjakon lub celebrujący kapłan stuka trzykrotnie krzyżem w drzwi kościelne. dając tem znak do ich otwarcia. To zamknięcie drzwi kościelnych symbolizuje, że przez grzech pierwszych rodziców zamknęło się niebo dla wszystkich, dopóki nie przyszedł na świat Zbawiciel, który przez swą śmierć krzyżową na nowo otworzył bramy niebios. Stąd otwarcie drzwi po trzykrotnem uderzeniu krzyżem, mającym równocześnie uzmysłowić wiernym, że tylko tą drogą krzyżową i ciernistą życia dojść można do nieba. Podczas mszy św. śpiewa się pasje.

W dawnych wiekach w całej Polsce istniał zwyczaj przedstawiania wjazdu Chrystusa do Jerozolimy. Ubierano jednego z wiernych na wzór Zbawiciela i prowadzono siedzącego na ośle lub na krowie bez rogów, zupełnie osłonionej, przed rzwi kościelne, gdzie zsadzali go uroczyście, witając palmami i śpiewem. Za króla Władysława IV. panował zwyczaj, że młodzieńcy najznakomitszych rodzin, w białe szaty przybrani, przynosili w tę niedzielę królowi palmy. Podczas symbolicznych przedstawień wjazdu do Jerozolimy w niektórych okolicach zamiast żywego Chrystusa i osiołka obwożono odpowiednio rzeźbione figury na kółkach, a w Muzeum Narodowem w Krakowie dotychczas przechowana jest taka figura Zbawiciela, siedzącego na ośle.

Palmy święcone w kościele przynoszą wierni do domu. z kilku gałązek robią małe krzyżyki, które wtykają w niedzielę wielkanocną nad rzwiami domu oraz na czterech rogach posiadanej roli, gdzieniegdzie połykają po jednym pączku wierzby jako ochronę przeciw chorobom, resztę palmy zaś przez cały rok trzymają zatkniętą za obrazem.

Z Warszawy do Gdyni rowerem

wybiera się p. Zula Pogorzelska.

Sport święci dziś tryumfy. Kto nie bierze udziału w żadnym sporcie, ten uważany jest za niedołęgę. Niema dnia, by kronika nie donosiła o jakimś niezwykłym wyczynie tego lub owego sportowca. Nawet tancerki, śpiewaczki i wszystkie inne artystki rywalizują dziś z mężczyznami o lepszy wynik w zawodach sportowych.

Pani Zula Pogorzelska, znana warszawska śpieweczka i tancerka. nie pozostaje również w tyle. Wybrała się w podróż rowerem z Warszawy do Gdyni. A podjęła się tej podróży dla udowodnienia swym wielbicielom, że jest nietylko dobrą tancerką, ale również dobra sportsmenką. Pewne grono jej wielbicieli nie bardzo dawało wiarę w jej zdolności i wytrzymałość sportową; stanął więc zakład pomiędzy p. Zulą i niedowiarkami, i to o dość poważną sumę. P. Zula, nie zwlekając, wybrała się w podróż rowerem do Gdyni i w dniu wczorajszym przybyła do Grudziądza.

Celem należytej kontroli winna p. Zula, jak to wymaga zakład, zgłaszać się w redakcji pism, co też, przyjeżdżając do Grudziądza, uczyniła, odwiedzając i naszą redakcję. Po krótkim odpoczynku wyrusza p. Zula w dalszą podróż w niedzielę, o godz. 12-tej. Przed odjazdem odwiedzi jeszcze p. Zula redakcję „Gońca Nadwiślańskiego“ przy ul. Mickiewicza, gdzie grono osób z kół dziennikarskich i sportowych pragnie ją pożegnać i utrwalić tę chwilę na wspólnej fotografji.

Jak się dowiadujemy, Towarzystwo sportowe „Olimpia“ deleguje dwuch cyklistów, którzy towarzyszyć będą p. Zuli w jej dalszej podróży.

Przypuszczać należy, że liczni sportowcy Grudziądza zechcą być obecni przy odjeździe p. Zuli.



P. Anna Terbertowa, znana filantropka grudziądzka.

Z tygodnia.

Społeczeństwo polskie żyje obecnie... pod znakiem oczekiwania. Oczekuje się zmian. Jakich, tego nie umie nikt określić. A jednak oczekiwanie jest... stałem zjawiskiem.

Coprawda pewne przeczyszczanie się atmosfery społecznej jest... również stałem zjawiskiem. Proces ten odbywa się jednakże tak powoli, że w rezultacie pozostaje wciąż... oczekiwanie.

Co będzie dalej w polityce... jaki będzie stosunek Rządu do Sejmu i Sejmu do Rządu na odwrót, czego należy spodziewać się po opanowaniu Sejmu przez lewicę z pepeesem na czele — oto pytania, na które trudno dać w tej chwili odpowiedź. A życie toczy sie zwykłym utartym korytem.

Lecz ponieważ społeczeństwo jest również pod znakiem oczekiwania zmiany tonu w prasie dla ulżenia nerwom, nadszarpniętym przesytem politycznym podczas wyborów, przeto przechodzimy z tej dziedziny na inną.

Socjaliści w Grudziądzu, jak i wogóle na Pomorzu, rzucają się jak 3 grosze w miechu. Podobno wydają jakieś pismo w Grudziądzu, drukowane u „katolika“ na ul. Toruńskiej i myślą zawojować demagogja nietylko całą miejscową prasę, lecz nawet całe społeczeństwo. Od hajdukowskiej teorji „kościoła narodowego„ przeszli już do następujących haseł:

„Pomorze, druga obok Wielkopolski twierdza obłudnego klerykalizmu (!!) i szowinistycznego nacjonalizmu (!) musiało skapitulować przed „realną“ i „postępową“ myślą P. P. S.“.

No, no... niech wobec tego żyją „żydy“ i „katolik“ z Toruńskiej z nimi!! Widać z tego, że Grudziądz „postępuje“!

Że Grudziądz wogóle jest postępowym, tego dowodem chryje w Magistracie, które dziś wyolbrzymia się do niebywałych rozmiarów. Naturalnie... demagodzy i nieuki grudziądzcy chcieliby z tego bić kapitał dla siebie. W ich oczach to obojętne, co mówi rewizor ksiąg lub prokurator — dla nich jeden wykrzyknik, godny pepesowskiej taktyki: „Co powiedzianoby, gdyby sprawcą był motorowy lub konduktor! Napewno otrzymałby zwolnienie“. Ciekawe, jak gdyby wszyscy motorowi i konduktorzy byli pepesiakami lub, gdyby rozmaici „profesorowie“ nie reklamowali się jako czystej wody socjaliści. Teoretycy marksowscy winni jednakże ustalić, jakie stanowisko społeczne najwyżej może zajmować taki prawdziwy pepesiak.

A propos „profesora“. to mamy w Grudziądzu „takiego“, który z urzędu winien się tem zająć. Jego zdolności dziennikarskie stanowczo bowiem przewyższają jego erudycję szkolną. Kuratorjum winno zastanowić się, czy takich „profesorów“ można puszczać na dzieci w szkołach powszechnych. Ale to nawiasem tymczasem.

Jest bowiem pozatem w Grudziądzu drugi gryzipiórko, którego specjalnością jednakże jest kłopot o Stan Średni i o „Goniec“. Kłopot ten nie daje mu spać i dlatego w braku lepszego zajęcia wymyślił nowy środek nasenny, dość skuteczny — kabaret. W języku fachowym nazywa się to koniecznością zawodową. Odkrycie to naprowadziło go na nowe źródło natchnień i bujnej fantazji.

Zresztą owa ciekawość zawodowa doprowadziła go do kolosalnych odkryć na tle klatek piersiowych. ciężkiego oddychania i wszystkiego. co się kończy. Pod względem tego ostatniego odkrycia, poza „Gońcem“, doszedł ów pan w stosunku do swojej osoby do smutnego odkrycia. Słowo Toruńskie winno mu stanowczo udzielić dłuższego urlopu kuracyjnego, — przyczem należałoby również pomyśleć o strukturze jego mózgu, a mianowicie, czy rozmiękczenie nie przekroczyło już dozwolonych rozmiarów.

Pozatem nie byłoby w Grudziądzu nic ciekawego. Zresztą ponieważ mam pisywać co tydzień, przeto niema obawy, abym o czemkolwiek zapomniał w przyszłości... Stwierdzić chciałbym jedynie jeszcze, że jest wielka radość, bo to pierwszy (kwiecień), dalej wielki smutek, bo to wielki tydzień przed nami, radość znowu, że za tydzień będzie Wielkanoc. smutek znowu. że nie wszyscy będą mogli mieć święconkę, radość, bo wiosna w całej pełni, smutek... dość zresztą smutku, niech się smuci dyrektor teatru... ma więcej po temu czasu i wprawy (ćwiczenia codzienne, gdy widzi pustki na sali i liczy grosze).

Pozatem czytelnicy „Gońca“ niech... oczekują, co przyniesie następny feljeton tygodniowy.

S. D. P.

Rezultat

gwiazdkowej rewji ogłoszeniowej w „Gońcu Nadwiślańskim"

Wskutek zbyt wielkiego zainteresowania, jakiem się cieszyła nasza gwiazdkowa Rewja ogłoszeniowa, dziś dopiero przystępujemy do ogłoszenia jej rezultatu. Ogromny udział czytelników w ocenianiu ogłoszeń świadczy, iż ogłoszenia umieszczane w „Gońcu" są celowe i przynoszą bezwzględną korzyść ogłaszającym. Dowodzi to zarazem, iż czytelnicy umieją ocenić celowość reklamy, gdyż, przyznać trzeba, iż najwięcej głosów padło na ogłoszenia naprawdę pomysłowe.

Najwięcej głosów padło na ogłoszenie firmy Weese w Toruniu „Mamo, ja chcę „Weesego", która to firma w myśl warunków rewji otrzymuje bezpłatne jednorazowe ogłoszenie tej samej treści jak w „rewji".

Kolejno uzyskały największą ilość głosów ogłoszenia firm:

Fa Korzeniewski, Robótki ręczne Wojtacka i Zielińska i Bank Leon.

Z pośród biorących udział w rewji czytelników otrzymali:

1 nagrodę: Januszkówna Wanda, Grudziądz, Kilińskiego 3 — dwie książki: 1) „W Puszczy" Juljana Ejsmonda i 2) „Grzech Markizy", Zuzanny Rabskiej.

2 nagrodę: Lewandowska Marja, Świecie n/W. — książkę p. t. „Bem" Wacława Gąsiorowskiego.

3 nagrodę: Domachowski Paweł, Grudziądz, Brzeżna 14, książkę p. t. Lekarz Miłości", Włodzimierza Perzyńskiego.

Ze względu na wielką ilość osób biorących udział w ankiecie ogłoszeniowej wyznaczyliśmy *dalszych 9* nagród, które drogą losowania otrzymują:

Anna Litdke, Zakuszewo.

Aleksander Kiwitt, Grudziądz, Chełmińska 30.

Łozuliński Bolesław, Grudziądz, Korteczna 5.

Józefowicz Edmund, Grudziądz, Chełmińska 40.

Nass Paweł, Grudziądz, Wiślana

Zofja Bedeńska, Grudziądz, Poniatowskiego 1.

Dyrkens Fryd., Grudziądz, Bracka 7.

Elżbieta Fabińska, Grudziądz, Lipowa 9.

R. Tajżelbaum, Grudziądz, Rybacka 49.

Nagrody odebrać można w administracji „Gońca Nadwiślańskiego" przy ul. Mickiewicza 8.

Nowe nieszczęście grozi Grudziądzowi

Wysoki komin elektrowni miejskiej wali się

Jak sobie czytelnicy „Gońca Nadwiślańskiego" przypominają, podnosiliśmy swego czasu niebezpieczeństwo, jakie grozić może urządzenie wielkiej koksowni gazowni miejskiej z jej dźwigarami. Powiedzieliśmy mianowicie, że wielkie ciężary, jakie stanowią ogromne konstrukcje żelazne, mogą oddziałać na poblizki wysoki komin Elektrowni. Przewidywania nasze przeszły nawet nasze obawy, gdyż niespełna w rok działania tych urządzeń, skutki są groźne i mogą być katastrofalne, albowiem poblizki komin już dziś pod ciężarem tychże urządzeń, przechylił się znacznie i to w kierunku ulicy Sienkiewicza.

Dziś czyni się nadludzkie wysiłki, ażeby katastrofie zapobiec, jednakże wszystkie te wysiłki miały tylko ten skutek, że przesunął się jedynie cośkolwiek na lewo w kierunku Ratusza II. Pochyłości komina jednakże, która wciąż postępuje, nie zdołano usunąć i trzeba będzie zapewnie przystąpić w jaknajkrótszym czas ideo rozebrania komina. Byłoby to najlepszem wyjściem, jednakże jak się dowiadujemy, w ostatniej chwili żaden z budowniczych niechce się podjąć tej niebezpiecznej pracy, albowiem robotnicy wzbraniają się wejść na szczyt komina.

W dniu dzisiejszym oglądał sobie komin starszy cechu kominiarskiego p. Górny z Łasina, który twierdzi, że zapomocą drabiny strażackiej, którą zaofiarował p. burmistrz Tomczyński z Łasina, uda się przystąpić do rozbiórki.

Władze magistrackie noszą się podobno z zamiarem całkowitego opróżnienia Ratusza II, by nie narazić miasta na ogromną katastrofę.

Życie pracownicze.

w Austrji i u nas.

Pracownicy państwowi w Austrji, jak wiadomo, osiągnęli rekord... w nędzy. Zdołali nawet prześcignąć swych polskich kolegów.

Okazuje się jednak, że w traktowaniu ich jest pewna różnica. U nas np. istnieje tendencja stopniowego zniesienia dodatku ekonomicznego, przeznaczonego dla rodziny pracownika przez zmniejszenie liczby uprawnionych do otrzymywania dodatku (dotychczas do 5 osób, obecnie podobno do 2-ch). W Austrji istnieje nawet zwiększenie dodatku, jak to uchwaliła Rada Narodowa; przyznała ona dodatki dla dzieci: pierwsze dziecko — 5 szylingów (1 dol. — 7 szyl.), drugie — 10, trzecie — 20, czwarte — 25, piąte — 10, szóste — 25.

Pozatem od nowego roku płace urzędnicze zostały podwyższone od 5 do 20 proc., a jednocześnie określono zasadniczą płacę miesięczną na 170 szylingów (około 200 zł.).

Wystawa Książki T. C. L. w Działdowie.

Staraniem Komitetu TCL. w Działdowie na czele którego stoi niestrudzony działacz niwy oświatowej i kulturalnej p. nacz. Adamski, urządzono w gmachu szkoły Handlowej wystawę książek. Wystawa przedstawia się rzeczywiście imponująco. A więc, począwszy od ślicznych bajeczek dla naszych milusińskich, zobaczyć i nabyć można książki dla młodzieży, z działu powieści, książki religijne, naukowe, oraz artystycznie wydane działa albumowe. Otwarcie wystawy przyjęło nasze obywatelstwo Działdowa i okolicy z wielkim entuzjazmem, gdyż daje ona możność szerokim masom społeczeństwa zapoznania się z pięknem słowa drukowanego, oraz poznanie naszych wielkich literatów tak doby ówczesnej jak i obecnej.

Dla uprzyjemnienia chwil zwiedzających wystawę, odbywają się koncerty radjowe.

Ponieważ wystawa trwać będzie do 3 kwietnia, a więc już zaledwie kilka dni, zatem pospieszyć powinni wszyscy by skorzystać z tej tak rzadkiej lecz pożytecznej sposobności.

Grudziądz na filmie.

Film stał się dziś najlepszym środkiem propagandowym, nic też dziwnego, że w celu popularyzacji tych czy innych rzeczy, dokonuje się zdjęć filmowych, aby je potem wyświetlać na ekranach wszystkich kin świata.

Wytwórczość filmowa w Polsce jest jeszcze w powijakach, mało mamy jeszcze obrazów o podłożu krajoznawczem, historycznem czy innem, a przecież trzeba, aby zagranica, która dotąd niewiele jeszcze wie o Polsce, dowiedziała się wreszcie o pięknie naszego kraju, o kulturze naszej i sposobie życia naszych miast, które, aczkolwiek nie dorównują jeszcze miastom Zachodu, jednak nie są takiemi, jakiemi przedstawia je nieraz prasa nam wroga.

Aby więc zapoznać wszystkich z życiem Pomorza, warszawska spółka kinematograficzna „Fanamet" przystąpiła do dokonania zdjęć w miastach pomorskich, które następnie wyświetlane być mają w filmie p. t. „Życie miast pomorskich".

W tym celu przybyło do Grudziądza kilku operatorów filmowych, którzy w niedzielę rozpoczną dokonywania zdjęć. Aby nie pominąć nic naprawdę godnego, firma „Fanamet" uprosiła kilku znawców życia grudziądzkiego do współpracy, a między inn. p. dyr. Czarneckiego, red. Dolińskiego, Kunerta, Myślińskiego i art. malarza Franowskiego do współpracy.

Zdjęcia dokonane zostaną między inn. w Teatrze na obu przedstawieniach, na Placu 23-go Stycznia (o godz. 3 po poł.), na zawodach sportowych itd. Niejeden więc mieszkaniec Grudziądza będzie miał możność ujrzenia siebie na filmie, a niejedna piękność Grudziądza, marząc o karjerze filmowej, będzie się bezpłatnie przekonać mogła o fotogeniczności swej twarzy.

Z teatru.

Dwór we „Władkowicach"

Komedja w 4-ch aktach Zygmunta Przybylskiego. Reżyserował Kazimierz Opaliński.

Bardzo ładnie przedstawiały się ostatnie dwa tygodnie w Teatrze Miejskim. Słowacki („Mazepa"), Zapolska („Moralność Pani Dulskiej"), Rittner („Don Juan") i Przybylski („Dwór we Władkowicach") — oto wielcy pisarze, którym szczodrze udzielono gościny na naszej scenie.

I czy kto na tem stracił? Czy był kto niezadowolony? Wręcz przeciwnie.

Od lat kilku jesteśmy świadkami dziwnego snobizmu, który w sposób zupełnie niewytłómaczony i niczem nieuzasadniony, zagnieździł się w naszych pojęciach. Dzisiejszy przeciętny widz, przeciętna dyrekcja i przeciętny aktor — nie wyobrażają sobie teatru, bez umieszczenia w repertuarze sztuk zagranicznych. Ba! Żeby to jeszcze chodziło o rzeczy naprawdę wysokocenne, o sztuki klasyczne, o sztuki tego wielkiego repertuaru — którego znajomość winien posiadać każdy człowiek mniejwięcej kulturalny. Ale niestety jest inaczej. Odrzuca się przeważnie wszystko to, co jest poważne i dobre, co w takiej czy innej formie przedstawione na scenie — przynosi zawsze sporą korzyść, a przyjmuje się ochłapy czyichś tam wypocin literackich, bezcelne głupie i cyniczne frazesy, które swoją fałszywą brawurą otynkowują rozpaczliwą nędzę, a często nawet i kompletny brak talentu, zdolności i jakiejkolwiek pracy twórczej. I nie wnikają tacy ludzie zupełnie w założenie, treść i tendencję danej sztuki, nie analizują ani jej dobre ani złe strony — wystarczy im całkowicie to, że gdzieś tam nad cuchnącą Szprewą zaśmiewano się na śmierć, a zepsuty i lubujący się w świństwach Paryż, obnosił autora po bulwarach. To jest najlepszy egzamin, taka etykieta otwiera momentalnie drzwi na scenę polską. Co tam literatura! cywilizacja! kultura! Par djabli wszystko! Byle tylko było rozegzaltowane — hurra! no i dużo, bardzo dużo pieprznych dwuznaczników. Won moralność! won etyka — nam wystarczy chory, błazeński, pusty śmiech.

A tymczasem wśród czterech wilgotnych ścian, przy bladym płomyku świecy, na poddaszu lub w suterynach — kołacze się polska poezja, polska proza, cała nasza działalność literacka. Z rozwydrzonej i rzęsiście oświetlonej ulicy wpada jakiś straszny krzyk, jakieś żałosne wołanie, walą się przemocą przeraźliwe zgrzyty jazzbandu, tłucze się z rozpalonemi gorączką oczyma cała groza i ohyda. I nigdzie niema miejsca dla ducha polskiego. W teatrach króluja zagraniczni mędrkowie, półki księgarskie zawalone — nutami najnowszych charlestonów i żurnalami mód. Wszędzie, gdzie spojrzeć, gdziekolwiek trochę się wsłuchać — huczy rozpasany szał, pijana rozkosz, dźwięczy cekinami zloty cielec. A na strychu, wśród zimna i głodu — dogorywa polski literat. Woda się sączy z pułapu, wiatr hula przez rozbitą szybę — i biedna, znękana dusza odchodzi we łzach i bólu...

Na szczęście, jest już coraz lepiej. Z dnia na dzień mnożą się liczne, zdrowe i mocne oznaki, że odwracamy się od tego zła, jakie nam przynoszą obcy, że bałwochwalstwo wobec zagranicy ginie, że zaczynamy doceniać i interesować się wydatniej, naszą rodzimą twórczością.

Pierwszy wyłom i to bardzo szeroki, zrobił Teatr Narodowy w Warszawie, który pod obecną dyrekcją Lorentowicza, wystawia przeważnie tylko sztuki polskich autorów. W tej szlachetnej pracy dotrzymują mu kroku Teatr im. Słowackiego w Krakowie oraz Teatr Polski w Poznaniu.

Nasz Teatr Miejski, którego kierownictwo spoczywa w doświadczonych i zasłużonych rękach dyrektora Czarneckiego, ogniskuje w sobie również coraz częściej naszą własną twórczość literacką. Rozumiemy dobrze, że tu i ówdzie musi jeszcze znaleźć się jakoś obca komedja czy dramat, tem słuszniej, im bardziej zasługuje na to sam autor, w każdym razie jednak ten fakt, że coraz więcej uwagi poświęca się sztukom swojskiem — witamy z żywą radością i wdzięcznością.

I co jest jeszcze pocieszającym objawem, to to, że aczkolwiek w tych dwuch tygodniach nie było żadnej „kapitalnej" i „wyśmienitej" komedji francuskiej czy też amerykańskiej, frekwencja publiczności bynajmniej nie zmalała, a przeciwnie wzmogła się. Z tego trzeba się najwięcej cieszyć. Jest

Wiadomości potoczne

Grudziądz.

W dniu imienin winszujemy;
Dziś: Sobota, Balbiny.
Jutro: Niedziela, Teodorze.
Wschód słońca godz. 5 m. 12.
Zach. godz. 6 m. 7.
Wschód księżyca godz. 12 m. 14.
Zachód 4 m. 58.

— **OD WYDAWNICTWA.** Z dniem dzisiejszym p. Leon Sobociński ustąpił z stanowiska red. naczeln. „Gońca Nadwiślańskiego“. — Kierownictwo redakcji objął p. Jan Zagierski.

— **„GONIEC NADWIŚLAŃSKI“ W NOWEJ SZACIE.** W myśl zapowiedzi przystąpiliśmy dziś do technicznego ulepszenia naszego pisma co stanowi początek dalszej pracy w tym kierunku.

— **REPERTUAR TEATRU I KIN,** program radjo oraz informacje z dziedziny sportu znajdą czytelnicy w osobnych działach.

— **PROŚBA do Zarządów wszystkich polskich i katolickich Towarzystw.** W celu omówienia uroczystego obchodu 25-letniego jubileuszu kapłaństwa czcigodnego ks. Prałata Dembka, (który się odbędzie 14 i 15 kwietnia) zapraszam jaknajuprzejmiej wszystkich prezesów Tow. i organizacji stojących na fundamencie katolickim tak świeckie, religijne, charjatywne (dobroczynne) i inne, aby wysłać zechciały swych prezesów, lub zastępców na środę dn. 4-go kwietnia rb. o godz. 7-mej wieczorem do lokalu p. Kellasa w celu ostatecznego ułożenia programu. Do dnia tego należy do Sekretarjatu przy farze zgłosić te delegacje, które wezmą udział w uroczystej akademji lub najpóźniej na zebraniu wyżej wspomnianem.

Uprasza się wszystkie organizacje jak wyżej powiedziałem, aby stawiły swych reprezentantów. Proszę miejscowe i zamiejscowe prasy usilnie o łaskawe kilkakrotne zamieszczenie mej prośby w swem poczytnem piśmie, za co składam serdeczne podziękowanie staropolskie: Bóg zapłać!

Za komitet: (—) Kazimierz Gączerzewicz, prezes.

— **KIEROWNICTWO NOWEGO URZĘDU SKARBOWEGO** na powiat grudziądzki ma objąć dawny naczelnik Urzędu Skarbowego w Grudziądzu p. Chwiałkowski.

— **ZASZCZYTNE I ZASŁUŻONE ODZNACZENIE MAJORA SZT. GEN. MEDARDA CIBICKIEGO.** Szef sztabu 16 Dywizji piechoty Major Cibicki został odznaczony krzyżem zasługi za dzielne i skuteczne tępienie band dywersyjnych na kresach wschodnich Rzeczypospolitej. Panu Majorowi Cibickiemu składamy z tej okazji serdeczne gratulacje. Cześć zasłudze!

— **CZŁOWIEK-MUCHA** — światowej sławy akrobata, murzyn Mat Żdoch Ein, przybył do Grudziądza i będzie w dzisiejszą niedzielę o godz. 13 w południe wdrapywał się po stromej ścianie na szczyt domu towarowego firmy Korzeniewski w Rynku oraz przeskakiwał z dachu na dach. — Bilety na tę atrakcję będą sprzedawane u wylotu ulic na Rynek.

— **DYREKCJA P. GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO** komunikuje nam, że **konferencja wywiadowcza z rodzicami** odbędzie się w poniedziałek d. **2 kwietnia** w auli Zakładu przy ul. Trynkowej. **Początek o godz. 4 popołudniu.**

Hallo, tu Grudziądz fala 480.

Starania radjoamatorów grudziądzkich uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Przed rokiem jeszcze klub radjoamatorów grudziądzkich przy poparciu władz miejskich wszczął starania o pobudowanie w Grudziądzu radjostacji nadawczej, któraby obsługiwała całe Pomorze. — Jak się obecnie dowiadujemy, starania te uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem.

Nie zwlekając też, klub radjoamatorów rozpoczął natychmiast pracę, zmierzającą do uruchomienia stacji.

Wysoki komin elektrowni będzie więc miał jeszcze jedno zadanie do spełnienia, gdyż z jego szczytu pójdą w świat fale, wysyłane przez radjostację grudziądzką. Aparatura umieszczona została w Ratuszu II w pokojach 17 i 18, gdzie — jak to widzimy w „Gońcu Ilustrowanym“, specjalnie zaangażowany inż. Długas pracuje już nad ukończeniem przygotowań do otwarcia i dokonuje prób w transmitowaniu fal.

Uroczyste otwarcie nastąpi w niedzielę o godzinie 10-tej przed południem. Pierwsze przemówienie, które fale rozniosą po całem Pomorzu, wygłosi artysta Teatru Miejskiego p. Opaliński na temat: „Moralność społeczna i publiczna“.

Następnie odbędzie się koncert wszystkich orkiestr grudziądzkich łącznie z orkiestrami kawiarnianemi. Niewątpliwie otwarcie radjostacji będzie mile przyjęte przez obywateli grudziądzkich. Lecz z przykrością musimy niestety zaznaczyć, iż zaproszenie na otwarcie otrzymało tylko nieliczne grono zbyt bliskich przyjaciół Ratusza I.

Na naszą interwencję otrzymaliśmy zapewnienie, że chętnym zobaczenia stacji nie odmówi się wejścia, z tem jednakże zastrzeżeniem że wejście może być dozwolone tylko do godziny 12-tej w południe.

— **KOMITET TCL. W GRUDZIĄDZU** zawiadamia, że z powodu świąt Wielkanocnych będą nieczynne:

Bibljoteka przy ul. Lipowej 28 od 6 do 10 kwietnia włącznie. Czytelnia przy ul. Lipowej 28 od 7 do 9 kwietnia włącznie.

Na pierwszem miejscu kroniki!!!

— **POŻAR.** Dziś w nocy około godz. 3-ej wybuchł pożar w fabryce „Pepege“. Zaalarmowana natychmiast straż pożarna przystąpiła do zlokalizowania ognia. Przyczynę pożaru dotychczas nie ustalono. Straty są dość znaczne.

to wyraźny dowód, że grudziądzka publiczność teatralna nie jest zepsuta, że posiada zdrowy sąd, że tkwi w niej głębokie zamiłowanie do piękna i uroku swojszczyzny.

Czteroaktowa komedja Przybylskiego p. t. „Dwór we Władkowicach“ jest miłą, pogodną, wesołą, niepozbawioną pewnej dozy romantyzmu.

Pomysłowa i staranna reżyserja p. **Opalińskiego** oraz dobra gra całego zespołu, uczyniły z premjery bardzo przyjemne przedstawienie.

Na czoło wykonawców wysunęli się **pp. Pobóg-Nowicka, Opaliński i Rymsza.**

Stałe zalety pp. Pobóg-Nowickiej i Opalińskiego znane są wszystkim; trochę więcej muszę napisać o p. Rymszy. Sympatycznego i zdolnego teko aktora, widzimy w bieżącym sezonie bardzo rządko na scenie. A jeżeli nawet — to tylko w rewjach lub „ogonkach“. Dlaczego? Stwierdzam z całym naciskiem, że tak jak błędem było oranie p. Rymszą w poprzednim sezonie w każdej prawie sztuce i dawanie mu wielu zupełnie nieodpowiednich dla niego ról, takim samym błędem jest pomijanie go w tegorocznym sezonie. Nie wiem i nie chcę wiedzieć, z jakich się to dzieje powodów, być może słusznych, a być może, że nie, w każdym razie wobec tego, co się robiło z p. Rymszą przedtem, to takie obecne zamykanie go przed ludźmi jest zupełnie nie na miejscu. Zdolności p. Rymszy, jego praca nad każdą rolą i przejęcie się nią, jak również i to, co ten chłopiec dawał z siebie w poprzednim sezonie (nie wchodzę już w to, czy grał dobrze czy też źle), nie zasługują absolutnie na zastosowanie wobec niego aforyzmu: „murzyn zrobił swoje — murzyn może odejść“. Powracając do „Dworu we Władkowicach“ — to Henryk Rudowiecki p. Rymszy był bardzo dobry.

Inne role zagrali z powodzeniem pp. **Mrowińska, Mirska, Roszkiewicz, Szrott-Kalińska, Kiślinżanka, Bay-Rydzewski, Płonka-Fiszer, Palański, Burski, Kisielewski i Koziołkiewicz.**

Warto, ażeby „Dwór we Władkowicach“ poszedł jeszcze kilka razy dla młodzieży, a przedewszystkiem dla szerszych „demokratycznych“ mas.

—j. k.—

— **„ŻYWY DZIENNIK“ i „PRIMA APRILIS“.** A więc dziś, w sobotę, dn. 31 marca br. w salach restauracji Wielkopolanki, odbędzie się poraz pierwszy w Grudziądzu ‚Żywy Dziennik‘ na rzecz Polskiego Białego Krzyża. Początek tej ciekawej imprezy, rozpocznie się o godz. 8 wieczorem, koncertem orkiestry wojskowej, poczem o godz. 10 wieczór, wystąpią autorzy i wygłoszą własne utwory, poprzedzone prologiem. O godzinie 12-tej w nocy, zostaną odczytane najświeższe wiadomości z Warszawy i Grudziądza. W międzyczasie grać będą dwie orkiestry.

Wieczór dzisiejszy w Wielkopolance jest rodzajem nadsceny tak rozpowszechnionej i znanej w Paryżu, gdzie piosenkarze i autorzy występują w swych własnych utworach. Nadsceny odgrywały już podczas wielkiej rewolucji francuskiej wielką rolę w życiu publicznem. Począwszy od Berenger‘a popularyzowali w ten sposób piosenkarze, literaci i dziennikarze francuscy pieśni ludowe a głównie satyry na tle obyczajów i wydarzeń społeczno-politycznych. Niemcy poszli za przykładem Francji. W latach 1905—6, w Berlinie, w Monachjum, we wszystkich większych miastach powstały te Nadsceny, gdzie poeci, literaci i kompozytorzy upowszechniać zaczęli ten rodzaj literatury i sztuki.

U nas spełzły na niczem wszystkie próby w tym kierunku idące. Nie utrzymały się nadsceny ani w Krakowie w „Zielonym baloniku“ ani w Warszawie „Pod Wiechą“. Zapewnił sobie największe powodzenie jedynie „Żywy Dziennik“ urządzany od czasu do czasu w Krakowie przy „Czarnej kawie“ również na rzecz Polskiego Białego Krzyża.

Szczegóły programu jak treść „Żywego Dziennika“, utworów muzycznych i „pierwszego kwietnia“ zostaną podane przed rozpoczęciem wieczoru.

Ze względu na wzniosły cel tej imprezy, bo na oświatę wśród żołnierzy polskich, społeczeństwo nasze winno pospieszyć jak najliczniej do Wielkopolanki aby poprzeć szlachetne wysiłki P. B. K.

— **DZIŚ POD ZŁOTYM LWEM** o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się koncert Lutni. Łaskawy współudział jak już poprzednio podaliśmy, przyjmuje była primadonna opery petersburgskiej p. Helena Ostaszewska-Kozłowska, p. Olga Klawowówna, p. Dr. de Frendl, prof. Tomaszewski i p. Jerzy Selwański. Program zatem bardzo bogaty i urozmaicony. Ceny miejsc od 1 do 2,50 zł., młodzież szkolna 50 gr. Bilety wcześniej nabyć można w firmie Kopp. Staro - Rynkowa 4. a wieczorem przy kasie.

— **Z IZBY SKARBOWEJ.** Jak się dowiadujemy prośbę o przeniesienie do Izby Skarbowej w Krakowie wniósł radca Syrek, naczelnik oddziału bilansowego Izby Skarbowej. Również zamierza się przenieść na kierownika Urzędu Skarbowego w Małopolsce zachodniej p. Utschik, kierownik oddziału podatku przemysłowego Izby Skarbowej.

— **SYGNAŁ OSTRZEGAWCZY NA PRZEJEŹDZIE KOLEJOWYM.** Nową czerwoną latarnię dla przejezdnych zamieszczono na szlabanie na przejeździe kolejowym przy ul. Radzyńskiej.

Zarządzenie to zostało przeprowadzone na skutek wypadku, jaki zaszedł przed paru dniami z pewnym właścicielem samochodu, który, jadąc z wielką szybkością, o mało nie wpadł na pociąg.

— **NADUŻYCIA W INSTYTUCJACH MIEJSKICH** są w dalszym ciągu przedmiotem żywego zainteresowania ludności miasta. Na jaw wychodzą fakty, bardzo ujemnie świadczące o gospodarce wydziału finansowego Magistratu. Dzisiaj już zdaje się nie ulegać wątpliwości, że nadzór był niedostateczny i że wskutek tego działy się nadużycia. W jakich rozmiarach — trudno jeszcze ustalić. Według opinji miarodajnych czynników, dotychczasowe wyniki, przeprowadzanej obecnie rewizji dowodzą, iż w każdym bądź razie nie może być mowy o defraudacji tak poważnych sum, o jakich mówią w mieście. Zobaczymy!

Pewne organy prasy sprawę nadużyć traktują jako doskonałą okazję do... zdobycia sobie czytelników i wyłącznie pod tym kątem widzenia ją omawiają. My w ich ślady nie poszliśmy i nie pójdziemy. Zamiast plotek, zbieramy **fakty** i już w najbliższych dniach będziemy mogli podzielić się z naszymi czytelnikami interesującymi a **prawdziwymi** szczegółami afery, a także omówimy całokształt gospodarki miejskiej.

— **KONFERENCJA WYWIADOWCZA.** W poniedziałek, dnia 2 kwietnia o godz. 6 popoł., odbędzie się konferencja wywiadowcza z rodzicami i opiekunami młodzieży państw. gimnazjum mat.-przyr. w auli zakładu.

(o) **MATERJAŁY PIŚMIENNE, INSTRUMENTY** muzyczne, gramofony i płyty, kupuje się najtaniej u Władysława Kulerskiego, Pańska 19. Wykonuje stemple gumowe.

— **PORADNIA RADJOAMATORSKA. — AUDYCJA EKSPERYMENTALNO.** Otwarta przez Radjoklub poradnia przeniesiona została z dniem dzisiejszym do sklepu Standard-Radjo, Plac 23 Stycznia 23. Codziennie od godziny 16—18 udziela fachowiec bezinteresownie porad dotyczących naprawy aparatów, wyboru schematów, zakupu nowoczesnego radjosprzętu jak odbiorników, głośników, słuchawek jak i części montażowych do samodzielnej zestawienia aparatu.

Zwracamy się do ogółu radjoamatorów grudziądzkich z uprzejmą prośbą o składanie w poradni pisemnych zeznań w sprawie przeków podczas słuchania audycyj. Materjał statystyczny wręczony zostanie czynnikom miarodajnym w Warszawie, gdzie wobec prezesa Radjoklubu wyrażono gotowość do unormowania nieznośnych stosunków.

W niedzielę, dnia 8 kwietnia, o godzinie 13.30 krótkofalowa stacja nadawcza wiceprezesa Radjoklubu, p. Jurkiewicza, słyszana również blisko fali wrocławskiej, urządza audycję eksperymentalna, podczas której usłyszymy,

m. i. komunikaty o budowie radjostacji w Grudziądzu, wiadomości o ruchu radjowym w naszem mieście, nazwiska członków Radjoklubu i próbne produkcje artystyczne.

Zebranie walne Radjoklubu odbędzie się w sobotę, dnia 14 kwietnia, o godz. 19,30 w auli gimn. mat.-przyr., na którem usłyszymy na falach krótkich retransmisję przemówienia powitalnego kierownika radjotelegrafu oraz prelekcję inż. Władysława Berghauzena o najlepszym i najtańszym aparacie odbiorczym. — Nowych członków zapisuje się w poradni.

Wiadomości Kościelne

Z Kancelarji parafjalnej (Fara)

Adoracja Najśw. Sakramentu rozpocznie się w Farze w niedzielę, 1-go kwietnia o godz. 6 wiecz. i trwać będzie przez całą noc i poniedziałek do godz. 6 wiecz i zakończy się uroczystemi nieszporami i Te Deum. **Gorzkie Żale** odprawiają się jak zwykle w Farze o godz. 5, w kościele garnizonowym o godz. 4. Podczas wiecznej adoracji Najśw. Sakramentu adorują bractwa i towarzystwa kościelne w porządku, podanym na tablicy ogłoszeń. W niedzielę od godz. 9—10 i 10—11 wiecz. wykonają chóry kościelne pienia na cześć Najśw. Sakramentu. Nabożeństwo dla dzieci podczas adoracji będzie w poniedziałek, od godz. 3—4 popoł.

Porządek nabożeństw w Wielkim Tygodniu będzie ten sam, jaki w przeszłym roku. W niedzielę Palmową czyta się zamiast kazań — pasję. W Wielki Czawrtek, Piątek i Sobotę odprawi się nabożeństwo główne o godz. 9 przedpoł. W Wielki Piątek będą Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnem: w kościele garnizonowym o godz. 7; w Farze o godz. 8 wiecz. W Wielką Sobotę o godz. 7.30 rano odbędzie się święcenie ognia, cierni i wody, a następnie uroczysta msza św. Spowiedzi św. słuchać się będzie w Wielkim Tygodniu codzień (od 6—10 godz), aż do W. Czwartku do godz. 9 przedpoł., w środę także popoł. od godz. 5 począwszy. W Wielki Piątek i Sobotę spowiedzi się nie słucha. Czterdziestodniowy post kończy się w W. Sobotę o g. 17 w południe. Święcenie pokarmów będzie w sobotę o godz. 12, 5 i 7 wiecz.

Sekciarze działają.

Sekciarze rozpowszechniają w parafji grudziądzkiej modlitwę jakąś, rzekomo przez OO. Misjonarzy poleconą i napisaną. Wyjaśniamy, że modlitwa pochodzi z źródła sekciarskiego i jest obłudą i zabobonną agitacją za niedowiarstwem. Prosimy zatem, natychmiast zniszczyć owe pisma sekciarskie.

Z Kancelarji Kościoła św. Krzyża

W niedzielę zamiast kazania odczyta się pasję. W poniedziałek o godzinie 6 wiecz. rozpocznie się wieczna adoracja Najśw. Sakramentu uroczystemi nieszporami, która potrwa bez przerwy do wtorku, dnia 3 kwietnia. We wtorek o godz. 5.30 uroczyste nieszpory i Te Deum. W środę od godz. 5 spowiedź. W Wielki Czwartek słucha się spowiedzi do godz. 9-ej przedpoł. O godz. 9 msza św. W Wielki Piątek i sobotę spowiedzi się nie słucha. W Wielki Piątek ceremonje o godz. 8 rano; o godz. 7 wiecz. Gorzkie Żale i kazanie pasyjne. W Wielką Sobotę o godz. 7 święcenie ognia, wody itd. Święcenie pokarmów o godz. 2 popoł. i o godz. 6 wiecz.

Z Kancelarji Kościoła Serca P. Jezusa (M. Tarpno.)

W niedzielę, 1 kwietnia nabożeństwa jak zwykle; o 3 popoł. Gorzkie Żale z kazaniem. W środę popoł. o 4 spowiedź. W Wielki Czwartek rano od godz. 6—9 spowiedź, o godz. 9 uroczysta msza św. W Wielki Piątek początek ceremonji żałobnych o godz. 9, popoł. o godz. 7 Gorzkie Żale i kazanie. W Wielką Sobotę rano o godz. 6 święcenie cierni, ognia i wody; potem msza św. Święcenie pokarmów: 1) po mszy św., 2) o 12 i 3) o godz. 7 wiecz. Popoł. o godz. 5 spowiedź.

Zebranie dla wszystkich Towarzystw kościelnych w niedzielę 1 kwietnia br. po gorzkich żalach na sali p. Fritsza, celem założenia kasy pogrzebowej.

Chór kościelny Cecylja: Walne zebranie we wtorek 2 kwietnia o godz. 7 wiecz. w salce.

Konferencja Pań miłosierdzia Wincentego a Paulo: Święconka dla biednych w Wielki Czwartek o godz. 3-ej popoł. w salce.

Kat. Stow. P. Młodz. żeńskiej: Zebranie zarządu w środę 4 kwietnia br. o godz. 7 wiecz. w kancelarji; zebranie miesięczne w I święto po nieszporach. (W razie pogody — przechadzka).

Sensacyjny wynalazek

grudziądzkiego radjoamatora.

Znany w Grudziądzu radjoamator **p. Kuczer dokonał epokowego wynalazku w dziedzinie radja.** Długoletnie badania nad elektrycznością i jej użytkowaniem naprowadziły go na myśl, że tak jak elektryczność udaje się chwytać i lokować w naczynia, tak też niewątpliwie można fale radjowe, chwytane specjalnym odbiornikiem, lokować w ten sam sposób.

Nad pomysłem tym pracował p. Kuczer od dłuższego czasu, aż wreszcie **udało mu się skonstruować aparat, który w zupełności potwierdził jego przypuszczenia.** Jak to przedstawia fotografja w dzisiejszym „Gońcu Ilustrowanym“. p. Kuczer za pomocą aparatu radjowego 4-lampkowego jest **w możności chwytania i ładowania arji jak i muzyki w butelki**, co ma tą wartość, iż jeżeli kogoś nie stać na nabycie oryginalnego aparatu radjowego, to nowy **ten wynalazek zastąpi go zupełnie.**

Wynalazek ten ma tę dodatnią stronę, że butelki można na nowo nabijać różnemi utworami, a koszta nabijania są o wiele mniejsze od kosztów urządzenia radjowego i jego utrzymania, a także **nieporównanie tańsze od wychodzących dziś już z mody gramofonów.**

Wynalazek ten bądź co bądź wprowadzi dość **duże komplikacje**, albowiem wyłączność eksploatacji radja przez pocztę zostanie poważnie uniemożliwiona, choćby już dlatego, że kontrola nad używaniem butelek radjowych będzie niemożliwą.

Nabijanie w butelki odbywa się w ten sposób — jak to mieliśmy możność stwierdzić — **iż na litrową, dobrze wysuszoną butelkę nakłada się słuchawkę, szczelnie dopasowaną do szyji butelki, przez co głos odbierany przez radjo wchodzi do butelki.** Jako umacniacz przewodu z aparatu do butelki bierze się **drut emaljowany, którym okręca się szyjkę butelki 32 razy.** Następnie za pomocą specjalnego przyrządu wynalazku p. Kuczera zamyka się hermetycznie butelkę, a zawartość jej można zużyć w dowolnym czasie.

Z życia naszych Towarzystw.

Wszystkie zarządy Towarzystw i Bractw kościelnych zaprasza się na posiedzenie w salce parafjalnej, które się odbędzie w poniedziałek 2 kwietnia o godz. 8 wiecz.

Bractwo Matek Chrześc. w niedzielę, 1 kwietnia w kościele św. Ducha zebranie, na którem nastąpi przyjęcie nowych członkiń do Bractwa. Prosi się przynieść ze sobą świece. Kto z matek wstąpić pragnie do Bractwa, może zapisać się po skończonem zebraniu w zakrystji.

Towarzystwo Kat. Robotników w niedzielę, 1 kwietnia po Gorzkich Żalach walne zebranie w salce parafj.

Towarzystwo Czeladzi Kat. zebranie we wtorek, 3 kwietnia, w salce parafjalnej.

Zebranie oddziału niewiast Apostolstwa Modliwy, we wtorek o godz. 6.30 w sali p. Derdowskiego; zebranie oddziału mężczyzny — w niedzielę o 4-ej popoł. w sali p. Derdowskiego. Skarbnik i skarbniczka Apostolstwa Modlitwy przyjmują składki w kancelarji, w niedzielę od godz. 9.30.

„Sodalicja Dziewcząt“ urządza wieczorek pasyjny w sali p. Derdowskiego w niedzielę o godz. 7.30.

(rt.) **Związek Pomocników Fryzjerskich w Grudziądzu,** zawiadamia, że zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek dnia 2-go kwietnia br. o godz. 8-mej wieczorem w Gospodzie Abstynentów, ul. Radzyńska. O przybycie wszystkich członków prosi

Zarząd.

(rt.) **Baczność Inwalidzi Wojenni i wdowy wojenne!** Miesięczne zebranie Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Grudziądzu, odbędzie się w środę dnia 4 kwietnia br. o godz. 7-mej wieczorem w sali Domu Towarzystw przy ul. Moniuszki 8, na które wszystkich członków uprzejmie zaprasza — Zarząd.

(rt.) **Koło Oficerów Rezerwy** przypomina swoim członkom zebranie z wykładem Szefa szkoln. 16 Dyw., które się odbędzie w poniedziałek, dnia 2-go kwietnia o godz. 20-tej w kasynie oficerskim 16 p.a.p.

Sport.

— DO WSZYSTKICH MIŁOŚNIKÓW SPORTU SZERMIERCZEGO. Zawiadamia się wszystkich sympatyków sportu szermierczego, iż w dniu 31 bm. o godz. 15 odbędzie się turniej szermierczy o mistrzostwo miasta Grudziądza i Garnizonu oraz nazajutrz odbędzie się akademja szermiercza i wręczenie nagród zwycięzcom.

Nadmieniam, że do ilości posiadanych już nagród wpłynęła w dniu dzisiejszym nagroda ofiarowana przez Tow. Sport. „Olympia“ (rękawica szermiercza oraz floret).

Dochód z imprezy przeznaczony na cel: jak budowa wojskowego boiska sportowego oraz zasilenie funduszu olympijskiego, przeto miłośnicy sportu szermierczego nie omieszkają przybyć tłumnie na akademję i turniej szermierczy.

Akademja jak i turniej szermierczy odbędzie się w Domu Towarzystw, ul. Moniuszki nr. 8.

Kierownictwo Akademji Szermierczej
w z. por. Koprowski.

— W OSTATNIEJ CHWILI przypominamy mecz bokserski Grudziądz—Łódź, który odbędzie się dziś, w sobotę dnia 31-go marca br. o godz. 20-tej (8-ma wiecz.) w sali Tivoli, przy ul. Lipowej. Walczyć będą 9 par „asów“ pięściarstwa łódzkiego i grudziądzkiego, z mistrzem Polski Gerbich'em na czele. W barwach T. S. Olympia wystąpią poraz pierwszy w Grudziądzu, eksmistrze Górnego Śląska Wystrach i Jarociński. Mecz pow. zapowiada się bardzo ciekawie i ręczy za doskonały sport. — Nadmienić wypada, że w dniu tym obchodzi p. Henryk Sadłowski, zasłużony pionier sportu bokserskiego, jubileusz sędziowania 25-go meczu bokserskiego w Grudziądzu.

— ZAWODY PIŁKARSKIE. Grudziądzki Klub Sportowy 1925 przy „Pe-Pe-Ge“ urządza w niedzielę dn. 1 kwietnia br. o godz. 15-tej na boisku 64 pp. przy ul. Lipowej zawody piłki nożnej, pomiędzy Kl. Sp. Grudziądz contra G. K. S. 1925 przy „Pe-Pe-Ge“. Spodziewać się należy, iż zapowiedziany mecz będzie bardzo ciekawym, ponieważ K. S. Grudziądz po ostatniej porażce z T. S. „Olympia“ (w stosunku 2:1) będzie starał się stratę swą powetować.

Jak się dowiadujemy, Grudziądzki Klub Sportowy przy „Pe-Pe-Ge“ proponuje Tow. Sport. Olympia urządzenie zawodów w piłkę nożną w dniu otwarcia sezonu sportowego w G. K. S. przy „Pe-Pe-Ge“ tj. 15 kwietnia br. — Mecz ten będzie o tyle ciekawym, gdyż spotkają się dwie najsilniejsze drużyny Pomorza po T. K. S., a wynik okaże nam dzień meczu.

(rt.) **Sekcja Bokserska Tow. Sport. Olympia.** W niedzielę dnia 1-go kwietnia br. o godz. 9,30 przed połuduiem odbędzie się specjalny trening bokser-



ski na boisku miejskiem przy ul. Radzyńskiej, na który się wszystkich członków sekcji uprzejmie zaprasza.

Sadłowski, kier. sekcji.

Cracovia — T. K. S.

W niedzielę, dn. 1 kwietnia br. odbędzie się na boisku sportowem w Toruniu przy szosie Chełmińskiej o godzinie 15.30 mecz piłki nożnej pomiędzy słynną drużyną „Cracovią“ a T. K. S.

Przedsprzedaż biletów na ten wielce interesujący mecz, odbywa się w sobotę i niedzielę w składzie gazet p. Karczmarka, ul. Szeroka nr. 43. Bilety członkowskie do nabycia w lokalu Związku Pow. ul. Królowej Jadwigi nr. 13/15 od 17 do 19, w niedzielę od 11 do 13-tej.

(rt.) **Towarzystwo Sportowe Olympia Grudziądz.** Trening lekkoatletyczny odbędzie się w niedzielę dnia 1-go kwietnia br. o godz. 9 i pół przed poł. na boisku miejskiem. Trening odbędzie się pod fachowem kierownictwem por. Koprowskiego. Uprasza się członków wszystkich sekcji o bezwzględne przybycie.

Toruń.

WYWIADÓWKA W SZKOLE HANDLOWEJ. W niedzielę, dnia 1 kwietnia br. od godz. 10 do 12 w południe odbędzie się w gmachu szkolnym przy ul. Szpitalnej nr. 6 konferencja opiekunów klasowych z odpowiedzialnymi nadzorami domowymi w sprawie postępów w nauce i sprawowaniu się uczniów i uczenic.

NOWA PODWYŻKA CEN CHLEBA. Magistrat m. Torunia na odbytem w dniu 28 bm. posiedzeniu, po wysłuchaniu opinji komisji do badania cen, ustalił cenę za 1 kg. chleba żytniego z mąki wymiału 65 proc. na kwotę 67 groszy. Cena ta obowiązuje od dnia 30 bm.

WALNE ZEBRANIE OFICERÓW REZERWY. Walne zebranie koła toruńskiego Oficerów Rezerwy odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godzinie 8 wiecz. w Dworze Artusa. W razie niedojścia do skutku zebrania w pierwszym terminie, odbędzie się drugie zebranie o godz. 8.30 bez względu na przepisane quorum. — Obecność wszystkich członków konieczna.

CZY PAMIĘTASZ, ŻE TO JUŻ w NIEDZIELĘ? Niechaj nikt o tem nie zapomina, że to już w niedzielę, dnia 1 kwietnia odbędzie się w sali parku Wiktorji — **„Wielki Kiermarsz“**, połączony z loterją amerykańską i fantową oraz koncertem 3 orkiestr wojskowych i całym szeregiem atrakcji. Wielka ilość nagromadzonych fantów, oraz bardzo obficie zaopatrzony bufet, niewątpliwie niejednemu pozwolą mile i pożytecznie spędzić czas, tem więcej, że dochód z tego kiermarszu przeznaczony jest na cele kościoła garnizonowego, z którego tak tłumnie korzystają niemal wszyscy wierni naszego miasta.

TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH W TORUNIU zaprasza tą drogą swych członków oraz sympatyków na owtarcie Wiosennej wystawy obrazów, które odbędzie się w niedzielę, dnia 1 kwietnia br. o godzinie 13 w salach Towarzystwa przy ul. Chełmińskiej 16, I piętro. Osobnych zaproszeń rozsyłać się nie będzie.

Na wystawę nadeszło z Zakopanego szereg interesujących prac art.-malarza A. Terleckiego, którego studja oparte przeważnie na pejzażu zimowym Tatr, zdobyły oddawna zaszczytną opinję w sztuce polskiej i obiegają z wielkiem powodzeniem wszystkie wystawy w kraju.

Zaznaczyć należy, że celem szerszego udostępnienia wystawy, obniżono **cenę wstępu na 50 groszy.** Należy się spodziewać, że ogół inteligentnej publiczności naszego grodu licznie pospieszy na obecną wystawę wzorem innych miast polskich, gdzie stale zauważyć się daje ogromny przyrost frekwencji i zainteresowania się sztukami pięknemi.

Z TEATRU ŻOŁNIERSKIEGO. Zespół teatralny szkoły podchorążych Baonu Balonowego, pod reżyserją p. Marjana Dąbrowskiego, b. artysty teatrów warszawskich, odegra w sali Teatru Żołnierskiego dn. 1 kwietnia br. o godz. 20 arcywesołą krotochwilę w 3 aktach Adama Grzymały-Siedleckiego pod tyt.: „Sublokatorka“. Obsada ról doskonale dobrana wzbudzi niewątpliwie duże zainteresowanie wśród bywalców Teatru Żołnierskiego.

WYWIADÓWKA W GIMNAZJUM MĘSKIEM. W niedzielę, dnia 1 kwietnia br. odbędzie się o godzinie 10 30 konferencja informacyjna z rodzicami i opieką domową uczniów. — Przed wywiadówką zebranie w auli gimnazjum.

MIĘDZYMIASTOWY TURNIEJ SZACHISTÓW. Toruński Klub Szachistów rozegra pierwszy międzymiastowy turniej szachowy w dniach 31 marca i 1 kwietnia br. w Bydgoszczy z tamtejszym Klubem Szachistów. Z toruńskiego Klubu biorą udział w turnieju pp. Bieńkowski, major Majewski, Matowski, Mydlarczyk, Woźniak i in. W następnym tygodniu Klub bydgoski rozegra rewanż w Toruniu.

Straszny wypadek 7 robotników

Dnia 29 bm. około 10 godz. wieczorem zdarzył się nieszczęśliwy wypadek w fabryce maszyn i odlewni żelaza firmy Boru i Schütze, któremu uległo siedmiu robotników.

Mianowicie przy przewożeniu odlanego bloku żelaza, ważącego kilka tysięcy kilogramów, blok ten przechylił się, powodując ciężkie poparzenie 6 robotników, zaś jednego robotnika lżej. Nieszczęśliwe ofiary wypadku, opatrzył narazie przybyły lekarz, poczem przewieziono ich do szpitala Djakonisek na Mokrem.

Przyczyny tego nieszczęśliwego wypadku narazie nie zdołano jeszcze ustalić.

Na Palmową.

A gdy przyjdziem na Palmową,
Do Twych świątyń przed ołtarze,
Gdy nad każdą ludzką głową
Gałąź bazi się ukaże. —

Kiedy psalmem się rozdzwonią
Serca wszystkich wiernych Twoich
Ty błogosław nam Swą dłonią,
Jako niegdyś uczniów swoich.

A. F. S. Dziarnowski.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

* Zarządowi Pom. Tow. Op. nad dziećmi w Grudziądzu. Sprawozdania w całości zamieścić nie możemy. Zresztą w tej formie chybiłoby celu Nikt nie czyta tak długich sprawozdań. Doceniając znaczenie instytucji, w tych dniach poświęcimy jej działalności artykuł, który zawierać będzie także istotną część sprawozdania.

Kto wygrał na loterji?

16-ta Polska Loterja Państw.

18-ty dzień ciągnienia.

Zł. 10.000 nr. 5548.

Zł. 5.000 n-ry: 18623 95115 99330.

Zł. 3.000 n-ry: 10866 38388 51116 98969 103060.

Zł. 2.000 n-ry: 7796 75001 82286 82450 122750.

Zł. 1.000 n-ry: 5762 9743 16462 19467 44261 63234 64214 83604 87814 92852 93883 96312 105412 106203 127889 128944 129650.

Zł. 600 n-ry: 6868 10644 11767 13099 30119 31083 34771 35526 39420 41671 47313 50710 54565 67069 69943 90615 101905 108600 126635 128200.

Zł. 500 n-ry: 7161 15520 22043 22355 36604 37080 41009 48089 55015 57555 79670 80233 81777 82447 85123 108042 109869 112586 113423 115374 128857.

TEATR :-: KINO :-: RADJO.

Grudziądz.

Teatr Miejski.

Dziś, w sobotę 31. 3. „Panna Flûte“.

Jutro, w niedzielę, 1. 4. popoł. komedja „Dwór we Władkowicach“; — wiecz. „Panna Flûte“.

Od dziś przedstawienia wieczorowe rozpoczynać się będą punktualnie o godz. 8-ej, popołudniowy o godz. 4.

— **„PANNA FLUTE“** ukaże się poraz pierwszy. Przewyborna ta komedjo-farsa, dostępna tylko dla dorosłych, budzi wielkie zainteresowanie, gdyż znana jest u nas tylko z recenzji, po wystawieniu jej w teatrze Szyfmana w Warszawie, gdzie do chwili obecnej znajduje się na repertuarze, ciesząc się olbrzymiem powodzeniem, nadmienić wypada, iż „Panna Flute“ sceny zagraniczne przeszło w tryumfalnym pochodzie i osięgnęło rekordową ilość przedstawień. Bilety w cenie od 1 zł. do 4 zł. nabywać można w dziennej kasie. Abonament ważny procentowy. Początek o godz. 8-mej wieczór.

W Wielkim Tygodniu teatr będzie nieczynny. Dziś i jutro ostatnie przedświąteczne przedstawienia. Następne — w pierwszy dzień świąt.

„Apollo“.

Wyświetlany obecnie w kinie „Apollo“ film pod tyt.: „Miłostki“ możemy zaliczyć do najlepszych obrazów — które oglądaliśmy w obecnym sezonie.

Wszystko w tym filmie jest nowe i oryginalne, co zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie reżyserji H. i J. Flecków, którzy wysunęli się odrazu na czoła niemieckich reżyserów...

Najważniejszem jednak jest odkrycie Eveliny Holt. Nawet kreacje drugo i trzeciorzędne są oddane pierwszorzędnie, szczególnie rola służącego (Karol Platen).

Niewątpliwie też film ten cieszyć się będzie zasłużonem powodzeniem.

„Orzeł“.

Wyświetla arcydzieło filmowe „Igrzyska namiętności“ z czarującą Dolores de Rio i słynnym Wiktorem Legten. Nadprogram: sensacyjny obraz „Chińska papuga“.

Toruń.

Teatr Pomorski.

Dziś, w sobotę, 31. 3. popoł. o 3.30 piękna baśń „Śpiąca królewna“. Ceny miejsc od 20 gr. do 2.40 zł. Wieczorem o godz. 8 premjera 3 akt. operetki pt. „Tancerka w masce“, którą wprowadza na naszą scenę świetny reżyser operetki p. Witold Zdzitowiecki, kreujący jedną z głównych ról męskich.

Jutro, w niedzielę popoł. komedja „Orzeł czy Reszka“. W roli Maici Bratianu wystąpi jedyny raz gościnnie p. Jadwiga Smosarska. Występ tej prawdziwej królowej polskiego ekranu, znanej całej Polsce z niezwykłego czaru i wdzięku, jakiemi olśniewa zwolenników dziesiątej muzy, stanowić będzie dla naszego miasta jedna z największych atrakcyj bież. sezonu teatralnego.

Wieczorem o 8 poraz drugi operetka „Tancerka w Masce“.

„Pan“.

Dziś w 2-ch serjach. Niedościgniony król sensacji w swym najnowszym superszlagierze sezonu. Serja I-sza p. tyt. „Upiory“; serja II-go pod tyt. „Na właściwym tropie“. Obie serje razem w jednym programie. W roli głównej Harry Peel.

„Światowid“.

„Książę czy błazen“, osnuty na tle sensacyjnej powieści Maurycego Dekabry. Reżyserji genjalnego rosjanina Aleksandra Razumniego. W rolach głównych: Ivan Petrowicz, Marcella Albani, Baronówna Barbara Anienkoff, Oskar Homolka.

Radjo-Program.

Sobota 31 marca.

WARSZAWA: 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. Kom. lotniczo - meteor., muzyka z płyt gramof., oraz nadprogram. 17.20 Radjokronika — koresp. bież. omówi dr. Stępowski. 17.45 Transm. z Krakowa. 20.00 Przerwa, ewent. odczyt organizowany przez Prezydjum Rady Ministrów. 20.30 „Zemsta Nietoperza“, operetka w 3 aktach Jana Straussa. 22.05 Kom. P. A. T. 22.20 Kom.: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30 Transm. muzyki tanecznej z dancingu „Oaza“.

LANGENBERG: 13.05 Koncert. 17.00 Lekcja angielskiego dla początkujących. 18.00 Koncert popoł. 20.00 (Dortmund). Program literacki. Do 1.00 Transm. z Cafe Corso w Dortmundzie.

BERLIN: 16.30 Koncert. 20.10 „Tragaldabs“ — opera komiczna w 4 częściach D'Alberta. 23.00 Radjobal z udziałem: Schmurz i Piepe.

GDAŃSK: 14.15 Wiadomości. 16.00 Program z Królewca. 19.00 Odczyt: Nocne oblicze Gdańska. Następnie program z Królewca.

WROCŁAW: 16.30 Koncert muz. lekkiej. 18.00 Odczyt: Dwadzieścia dni z Berlina do Madrytu i Dwa dni z Madrytu do Berlina. 20.10 „Lot przez ocean“ — słuchowisko Arnolda Schirokhauera. 21.00 Ze starych, dobrych czasów. Muzyka lekka. Wiadomości. 22.30 Transm. lekcji tańca i muzyki tanecznej z Berlina.

KRÓLEWIEC: 11.30 Poranek muzyczny. 16.30 Transm. muzyki tanecznej kapeli Pekull z Stadthallensalon. 20.30 Muzyka lekka i taneczna. 22.30 Muzyka wieczorna.

Niedziela 1 kwietnia.

WARSZAWA: 10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry Poznańskiej. 12.00 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa, komunikat lotniczo - meteor. oraz nadprogram. 12.10 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 15.15 Transm. koncertu symfonicznego z Filharm. Warszawskiej. 17.20 Rozmaitości. 20.30 Transm. z Konserwatorjum. Akademja ku czci śp. księdza prałata Konstantego Budkiewicza. 22.05 Kom. PAT. 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 20.30 Transm. muzyki tanecznej

GDAŃSK: 11.15 Koncert kapeli Salzberg. Następnie program z Królewca.

WROCŁAW: 8.45 Dzwony kościelne. 11.00 Nabożeństwo katol. 12.00 Nowoczesna muzyka chóralna. — 16.30 Koncert. 18.55 Koncert kompozycji Gala. 20.30 Program pt. „Co nowego w kwietniu?“ 22.30 Muzyka taneczna.

KRÓLEWIEC: 16.15 Koncert. — 20.00 Koncert urozmaicony. 22.30 Wiadomości, komunikat sportowy; do 24.00 Muzyka taneczna.

LANGENBERG: 11.30 Sonaty fortepianowe Beethovena. 12.00 (Düsseldorf) Transm. sali cesarskiej w Tonhalle 13.00 (Dortmund). Koncert zespołu mandolinistów. 16.30 Koncert. 18.00 Przykłady z katolickiej muzyki kościelnej. 20.00 Mało znane klejnoty muzyki; do 24.00 Muzyka lekka i taneczna.

BERLIN: 11.30 Koncert orkiestry dętej. 15.30 Przygody kapitana Funka. 16.30 Koncert kapeli Steiner. 19.00 Program dla dziennikarzy. Co idzie na stół redaktorski, a co do kosza. 20.00 „Johannes Passion“ — oratorium Bacha. 22.30 Muzyka taneczna.

Wiadomości z Pomorza

WEJHEROWO.

— **Epidemja tyfusu w pow. wejherowskim.** Na terenie pow. wejherowskiego wybuchła epidemja tyfusu, którą stwierdzono w 9 wypadkach, z czego 3 wypadki były śmiertelne. Władze sanitarne przesłały zarazki tej choroby do analizy do Torunia oraz zarządziły izolowanie chorych na oddziale zakaźnym w szpitalu w Wejherowie, zaś w mieszkaniach, w których pojawiła się choroba, przeprowadzono dezinfekcję.

Wolne posady

Chłopiec
potrzebny zaraz do banku. Wiadomość w Adm. Gońca Nadwiślańskiego (2854

Poszukuję od zaraz młod.
czeladnika
do mojej piekarni. *B. Żyłkowski, Radzyn,* Pomorze. (2859

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Zakład Fotograficzny Antoni Szarmach, ul. 3 Maja nr. 10. (2890

Czelad. stolarski
na lepsze fornierowane prace, potrzebny od zaraz ulica Spichrzowa 22. (2831

Służącą
do wszystkich prac domowych z dobremi świadectwami może się zaraz zgłosić. L. Makowski, Zakład Ogrodniczy, ul. Cegielniana 12a. ((2887

Poszukuję
Pań i Panów do sprzedaży bardzo pokupnych artykułów Zarobek dzienny 20,— złot. Wiadomości ul. Chełmińska 23 u p. Grzeszyńskiego. Zgł. między 3 a 5-tą popoł. (2863

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 2 kwietnia o godz. 10-tej przed połud. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę

4 dźwignie, blachę, odpadki drzewne i inne rzeczy.

Miejsce sprzedaży Tuszewskie Zakł. Przemysłu Drzewn. w Tuszewie pow. Grudziądz.

Józefowicz
komornik sądowy.

Samochód
ciężarowy 1 tonn. nowy, w dobrym stanie na sprzedaż. Groblowa 40. (2855

ózek dziecięcy
mało używany sprzedam. Chełmińska 3 I prawo. (2912

Mieszkania

Umebl. pokój
frontowy dla spokojnego pana do wynajęcia. Tuszewska Grobla 20 II lewo.

Do wynajęcia
fabryczne ubikacje wraz pomieszkaniem, piwnicami. Zgł. Groblowa 22 Bara. (2801

Pokój umebl.
z utrzymaniem dla solidnego pana zaraz do wynajęcia. Mickiewicza 9 II. (2851

Poszukuję
4-pokojowe mieszkanie. Czynsz według ugody. Ofer. piśm. składać w adminstr. Gońca Nadw. (2805

2 — 3 pok. mieszkania
z kuchnią, poszukuje młode bezdzietne małżeństwo od zaraz lub od 15. 4. br. wprost od gospodarza, płacę dzierżawę za rok z góry. Remont przejmuję na własny rachunek ewentual. przejmę administrację domu bez od-administr. Gońca Nad. pod nr. 2811.

1—2 pokojowego
mieszkania
poszukuje bezdzietne małżeństwo, czynsz płacę za rok zgóry ewentl. remont. *Redmer,* Radzyńska 3 II p. (2857

Pokój umebl.
z utrzymaniem lub bez do wydzierżawienia. Mickiewicza 1 II p. pr.

Poszukuje
się *mieszkania* 2—4 pokojowego, płacę czynsz za rok zgóry. Zgłosz. ul. Stara 20, szklarz. (2844

Pokój
umeblowany do wynajęcia z osobnem wejściem. Koszarowa 19 parter, prawo. (2846

Pokój umebl.
do wynajęcia. Mickiewicza 19 w podw. p. II. (2842

Umebl. pokój
z elektr. światłem i używaniem kuchni dla intelig. małżeństwa bezdzietnego do wynajęcia. Nadgórna 43 I lewo, w pobliżu Fortecznej. (2845

Umebl. pokój
do wynajęcia, Krause, Zamkowa 37, parter.

Poszukuję
4—6 pokojowe mieszkanie z łazienką i wszelkiemi wygodami. Oferty do Admin. Gońca Nad. pod nr. 2882.

Elegancko umeblowany
pokój
zaraz do wynajęcia. Tuszewska Grobla 2 I p. lewo.

Poszukuję
kupna pokoju męskiego, używanego w dobrym stanie. Oferty do Gońca Nadw. pod nr. 2850.

Sprzedaże

Świeżo dojna
koza
na sprzedaż, ul. Lipowa 28, Muzeum. (2835

3 konie ro ocze
do prac rolnych korzystnie do sprzedania. *Dom Eksped. Handlowy Rudolf Schimmelfennig,* wł. P. Witkowski. (2901

Elegancki
granatowy kostjum, biała krepteszynowa bluzeczka i kołnierz kunowy (Steinmarder-Pelz) korzystnie na sprzedaż. Radzyńska 7 III p. pr. (2835

Dywan
niemiecki prima, jak nowy 2½×3½ mtr. tanio na sprzedaż. Sobieskiego 13 II p. prawo. (2832

Granat. ubranie
nowe, 135,— zł. Ładne futerko 165 zł. sprzedam. Kościuszki 19 IV p. lewo. (2830

Elegancki wózek
dziecinny i magnet do motocyklu I cylind. na sprzedaż Chełmińska 5 II p. lewo.

Okazyj sprzedam
maszynę „Singera“ bębenk. mało używana za 340 zł. Dywan 2×2,75 zł. 150, obraz w zł. opr. 100 zł. Adres poda Adm. Gońca Nadw. (2856

Pokój umebl.
zaraz do wynajęcia Stara Rynkowa 5 I p. (2826

Pokój umebl.
z urządzeniem kuchennem od 1. 4. 28. do wydzierżawienia. Własna pościel konieczna. Wiadomość ul. Chełmińska 162. (2829

1 lub 2 pokoji
z kuchnią poszukuje od zaraz, czynsz według ugody. Oferty do Gońca Nadw. pod nr. *J. K.*

Poszukuje się
1 lub 2 pok. nieumebl.
ewentl. mieszkanie. Oferty pod „Kawaler“ do adminstr. Gońca Nadw. (2818

Uczeń
potrzebny od zaraz do przedsiębiorstwa handlowego. Of. do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 2903.

Potrzebna
od zaraz *starsza służąca.* Restauracja. Mickiewicza 21 (2836

Dziewczyna
od 14—15 lat do dzieci potrzebna. Budkiewicza 7. (2839

Człowieka
umiejącego się obchodzić z końmi na gospodarstwo, również *starszego chłopaka,* poszukuję. *Napierała,* Grudziądz, Mały Kuntersztyn.

Posługaczka
lub *dziewczę* może się zgłosić. *Całbecka,* Moniuszki 7 parter.

Służąca
najchętniej z wioski potrzebna od zaraz. Radzyńska 9 parter lewo. (285?

2 czeladników
kołodziejskich na powozy, nieżonatych, poszukuję od zaraz. Gastaw Block. Jabłonowo (Pomorze). (2681

Panienka
czternastoletnia z inteligentnej rodziny potrzebna do 5-letn. dziewczynki *Dr. Kisielewska,* Lipowa l. 35. Zgł. od 2—4-ej.

Kupna

Kupna
lub dzierżawy w Nowej Wsi lub w pobliżu poszukuję. Zgłoszenia pod „Rola“ do Adm. Gońca Nadw. (2864



Zguby

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Antoni Cimnicki unieważniam. (2804

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko *Antoni Cimnicki*, unieważniam. (2804

Zgubiłam koszulę
którą uprosiłem sobie na śmierć, zgubiona została w ulicy Klasztornej do ulicy 3 Maja. Proszę o łaskawe oddanie 3 Maja 18 II p.

Poszuk. posady

Poszukuję
posady do jakiegokolwiek biura. Zgłoszenia do Gońca Nadw. pod nr. 2840.

Poszukuję
posady jako robotnik. Zamkowa 7. Filaszkiewicz. (2848

Matrymonjalne

Szatynka
lat 27, przystojna, inteligentna, muzykalna, posiada 4 pokoje umeblowane z fortepianem i 5 tys. gotówki, pozna w celu poważnym inteligentnego Pana. Urzędnik na stałej posadzie lub lepszy rzemieślnik, wdowiec nie wykluczony, wiek 30—40 lat. Oferty możl. z fotogr. do Gońca Nadw. pod nr. 2838.

Różne

Od 1 kwietnia
przeprowadzam się na ulicę *Ogrodową* nr. 5 III ptr. *Andrzej Pawłowski*, astrolog. *Przepowiednie z gwiazd — horoskopy.* (2837

Baczność
Szanowna Publiczność Grudziądza i okolicy
Na zbliż. się święta
polecam
obrazy, wazony, albumy, kałamarze, ramki, papeterję i t. d.
po bardzo niskich cenach.
Nasz Sklep Kraj.
Sienkiewicza 8 Tel. 173
Proszę przyjść i się przekonać.

Warszawska pracownia (1900
gorsetów
Grudziądz, Ogrodowa 7
parter, w podwórzu II sień
wykonuje biustonosze, paski, bandażę i gorsety dla ułomnych **przeróbki i reperacje.**
Ceny przystępne.



UWAGA!
Salon fryzjerski
dla
Pań i Panów
wykonuje fachowo wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerski. Specjalność: długoletnia praktyka strzyżenia i ondulacji.
Ceny przystępne.
P. Teszmer, Radzyńska 20.

Fryzury damskie
elektryczny masaż, wyroby z włosów wykonuje się dobrze i tanio *Schikanowski*, zakład fryzjerski i klinika lalek, ul. Długa 14, obok Banku Gdańskiego. (2889

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA
polecam **pończochy**
w 150 kolorach
rękawiczki, bieliznę damską, męską, dziecięcą i nocną, galanterję, bławaty, towary krótkie.
M. MARKOWSKI
Grudziądz
ulica Lipowa nr. 5,

Na święta!
polecam
Prawdziwe grodziskie
Porter z browaru bydgosk.
Pale-Ale „ „
Koźlak z „ „
Prazdrój „ „
(jasne eksportowe)
Salwa z browaru bydgosk.
(ciemne eksportowe)
Matuś z „ „
(mocne piwo słodowe
Dalej piwa z browarów: **Okocimskiego, Myślocinek i tutejszych browarów, i z naszej fabryki.**
Limoniady i wodę sodową.
Zamówienia proszę wcześnie nadsyłać.
Karol Gerike
właśc. O. ŚMIGOWSKI
ul. Groblowa 21. Tel. 21

Ratami spłacaj
Ale wekslami
Daj mi gwarancję, że zapłacisz
I dostarczę ci najnowszej konstrukcji
Odbiornik radjowy



Wielki wybór w odbiornikach i głośnikach „Seibt“, „Telefunken“, „Loewe“, „Neutrovox“ i inne Wszelkie części do budowy odbiorników dla amatorów.
Instalacje świetlne, reparacja silników i aparatów.
Składnica elektrotechnicznych przyborów i aparatów domowych.
OSWALD SCHULTZ
Radio i przybory elektrotechniczne
Wybickiego 5 GRUDZIĄDZ Telefon 412



Mamo! Weesego pierników chcę, innych nie lubię!



Sieci, żaki, więciorki, człapony, podrywki, przędzę, bawełnę, linki i wszelkie przybory rybackie
poleca
Bronisław Wiśniewski
ul. Pańska 5.

Biuro prawnicze
Fr. Szymała
Grudziądz, Mickiewicza 33
załatwia fachowo i tanio sprawy hipoteczne, kontraktowe, procesowe, egzekucyjne, karne i podatkowe. 1795

SIECI RYBACKIE
linki, przędzy
PASY ZAPĘDOWE
MATERJAŁY do wyściełania
taśmy, węże
poleca po tanich cenach
Bernard Leiser i Syn
Toruń, Św. Ducha nr. 19
Telefon 391.

Marmelada
po 80 gr. ½ kg. poleca
WALTER POLLEY, Grudziądz
Plac 23-go Stycznia 28.

Haftopliś



Plisowanie farbowanie
i chemiczne czyszczenie
wszelkiej garderoby.
Zofja Tynecka
Grudziądz
ulica Toruńska nr. 14.

P. GADZIEWSKI
zakład malarski
GRUDZIĄDZ, Szolna 1. Telefon 65.
WYKONUJE:
wszelkie prace malarsko-dekoracyjne
oraz **godeł** jakoteż **malowanie fasad.**
Skora usługa. Dogodne warunki zapłaty.

Nowe budowle remont, odnaw. fasad i przebud.
wykonuje korzystnie z fachowemi siłami
Spółdzielnia Zw. Robót Budowlanych
z ogr. odp. (1477
w Grudziądzu, ulica Wybickiego nr. 41.

Baczność! Wiosna 1928
Nasiona



pełno kieł różnego rodzaju
poleca
Bernard Krzyżanowski
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 31.

Niniejszem podaję Szan. Klienteli do łaskawej wiadomości, że z dniem 24 bm. przeniosłem moje
przedsiębiorstwo krycia dachów
z ul. Groblowej 42 na ul. SOLNĄ 4/5
Telefon nr. 297.
Jan Rujner, mistrz dekarski.

Piwo Okocimskie

Dostawę tego wyśmienitego i cenionego przez znawców piwa uskutecznia

Reprezentacja i Rozlewnia Browaru Jana Goetza w Okocimie

Firma

Marchlewski & Zawacki

Grudziądz Wybickiego 29

Telefon 104 rok zał. 1879.

Telefon 6-59. Telefon 6-59.

1 **Amerykańskie maszyny do pisania** światowej sławy

„REMINGTON“

zupełne ciche, normalne biurowe, podróżne, buchalteryjne i elektryczne

2 **Amerykańskie piszące 10 klawiszowe maszyny do liczenia**

„DALTON“

kilkadziesiąt modeli do różnych prac rachunkowych.

3 **Arytmometry**

„NOWA BRUNSVIGA“

12 modeli,

„MADAS i MILJONER”

automatycznie dzielą i mnożą.

4 **Angielskie aparaty do drukowania**, powielania, adresowania i kopjowania listów bez użycia wody lub wilgotnych płócień

„RONEO“

szybka praca, piękne wykonanie, tania produk. druków

5 **Przybory do maszyn do pisania i aparatów biurowych** po cenach konkurenc. **Warsztat reparacyjny maszyn biurowych**

Żądajcie szczegółowych opisów i bezpłatnych okazów

Dom Handlowy

Stefan Goniszewski

w BYDGOSZCZY

ul. Gdańska nr. 149. Telefon nr. 4-38.

Oddział w TORUNIU, Wielkie Garbary nr. 20.

Rok założenia 1908 Telefon 928

J. ZMIJEWSKI GRUDZIĄDZ

TORUŃSKA 6

poleca na nadchodzące święta wszelkie

artykuły męskie

Specjalność: kapelusze — bielizna — krawaty czapki — rękawiczki — trykotaże

Światowej marki kapelusze i to:

„Borsalino“, „Höckel“, Halban i „Damask“, Goeppert“.

Wielki wybór Ceny bezkonkurenc.



HALO! HALO!

TU

LEON BANK

GRUDZIĄDZ 3-go MAJA 38

Każdu musi się przekonać, że u mnie można się zaopatrzyć najtaniej w konfekcję damską jak:

Płaszcze Kostjumy rypsowe, gabardynowe, atlasowe modne kasche, angielskie i najnowszych modeli. — — — — — —

jak również posiadam w wielkim wyborze

Palta, ubrania kamgarnowe, gabardynowe, charlestonowe — — —

w najnowszych fasonach i kolorach.

Dział bielizny damskiej, Koszul wierzchnich Krawatów, skarpet, pończoch i rękawiczek na święta specjalnie zaopatrzony!!

KOŚCI

wszelkie kupuje Fabryka Przetworów Kostnych

„OSSA“

Zgłoszenia listownie:

WARSZAWA, Złota 75, Gepner.

Stemple kauczukowe wykonuje

Drukarnia „Wiedza“

Grudziądz Wybickiego 33

Kupuję i płacę wysokie ceny za:

brylanty, złoto, srebro, platynę, obrączki, dewizki, łańcuszki, zegarki złote i srebrne, monety niemieckie i rosyjskie, sztuczne zęby całe i połamane.

B. PAPIER - GRUDZIĄDZ

ul. Mickiewicza 21, I p. naprzeciw poczty.

Każdą ilość

beczek

od oleju, smoły i śledziówki

kupuje stale (943

Venzke & Duday

Grudziądz ulica Małomłyńska 3/5.

Ogłaszajcie

w „Gońcu Nadwiślańskim“

Na Wielkanoc

najmodniejszy płaszcz
najmodniejszą suknię
najmodniejsze ubranie
po najniższej cenie i w największym wyborze
zakupicie w

„BAZARZE“

właśc.: FABIAN HERNES
Grudziądz, róg Rybiego Rynku

P. T.

Kupcom podaję do łaskawej wiadomości, że z dniem 31. marca r. b. pan **Konrad Hinz** z Grudziądza, 3-go Maja 41 przestaje być moim zastępcą.

Za wszelkie dalsze tranzakcje p. Hinza nie odpowiadam.

Fr. Ziółkowski
Filja Grudziądz, Spichrzowa 10. Telefon 921.

Cały Grudziądz kupuje

Walizy, parasole, teczki, portmonetki, portfele, pończoszki, rękawiczki, Kałamarze, Kosmetykę, perły, najnowsze torby damskie i różne ozdoby damskie jak i figurki sportowe

tylko w pierwszym w Grudziądzu istniejącym składzie galanterji, słynnym ze solidności swojego towaru, rzetelnej obsługi i najtańszych cen

W. SZYMAŃSKI, Grudziądz,
ul. Wybickiego 15.

Uwadze pań

Poleca się
szykowną pracownię
sukien damskich
Danuta
ul. Długa 8, I piętro.
Od najelegantszych do najskromniejszych. Ceny bardzo przystępne. (41

Na sezon wiosenny

poleca w wielkim wyborze
Pończochy
Bieliznę damską i męską
Manufakturę
Towary krótkie
Hafty

Walerja Jaster, Grudziądz
Toruńska 12 Toruńska 12.
Skora i rzetelna obsługa.

R adjo
odbiorniki
i głośniki
wszystkich znanych firm

Instalacje świetlne, reperacje silników i aparatów. Składnica przyborów i aparat. domowych.

CZĘŚCI DO BUDOWY DLA AMATORÓW.

OSWALD SCHULTZ
GRUDZIĄDZ, UL. WYBICKIEGO 5. TELEFON NR. 412.

Najtańsze wyborowe
wina
owocowe poleca
Wytwórnia Win Krajowych,
Grudziądz, Dworcowa 23/25

Farby, Lakiery, Pokost
poleca najtaniej
A. Kotlenga, Grudziądz, Mickiewicza 6. Tel. 269.

PIEGI plamy, wyrzuty usuwa krem
BENEGNINA
znany wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery.
BENEGNINA mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i ciele.
Cena kremu 2.— zł. — mydła 1.50 zł.
Magister Jan Stencel, aptekarz
główny skład i wytwórnia
Apteka pod Łabędziem, Grudziądz, Rynek 20.



Gdzie Pani daje sobie tak ładnie główkę strzyc?
Tylko u Neumanna 3 Maja 36.
Tam na życzenie sam właściciel składu posiadający 30 letnią znajomość fachową włosy strzyże i jestem zawsze zadowoloną.
Proszę niech i Pani raz sprobuje.
Strzyżenie maszyną elektryczną prędko i przyjemnie.

Salon Fryzjerski Neumann
Specjalność:
wykonanie robót perukarskich.

Dodatki tapicerskie

Pokrycia meblowe
oraz
Dywany, Chodniki,
Firany i portjery

SZEWSKA NR. 19
obok Kasy Chorych.

Kupuj natychmiast

Na sezon wiosenny

otrzymałem w wielkim wyborze
PŁASZCZE DAMSKIE
KOSTJUMY DAMSKIE rypsowe
PŁASZCZE MĘSKIE gabardynowe
PŁASZCZE MĘSKIE gumowe
UBRANIA MĘSKIE
UBRANIA CHŁOPIĘCE
UBRANKA DZIECIĘCE

Kredyt Kredyt

„ODZIEŻ“ - Skład konfekcji
Toruńska 3 GRUDZIĄDZ Toruńska 3
Zwiedzenie składu nie obowiązuje do kupna!

Spłacaj ratami

Fabryka pilników i szlifiernia
G. Gede
w Grudziądzu, Tusz. Grobla 54, tel. 155.

Przyjmuje pilniki i raszple do nacinania.

1—3 pok. mieszkania
poszukuję od zaraz. Płacę czynsz za rok z góry i ewentualny remont. Oferty do Admin. Gońca Nadwiśl. pod „Fem“.

Ogłaszajcie w „Gońcu Nadwiślańskim“

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie: przez poczte lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. m[illegible] 14,25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona.
Redaktor: Jan Zagierski. Redaktor odpowiedzialny: Leon Doliński w Grudziądzu. Redaktor przyjmuje od godz. 11 — 1 w poł. Rękopisów nie zastrzeżonych, redakcja nie zwraca. Nakładem własnym. Drukiem: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.

DZIAŁ KOBIECY



4) Suknia z crepe Macedonienne koloru czarnego z najnowszą draperją w przodu, która jest podszewkowana różowym jedwabiem.

5) Jumper koloru jasnoczerwonego.

Jak pielęgnować paznokcie.

Paznokcie mają także „swoje małe niedole", którym należy zapobiegać, jeśli chcemy, aby ręce nasze były piękne.

Najważniejszą z tych niedoli to może łamliwość i kruchość paznokci. Wiele pań narzeka, że nigdy nie mogą się doczekać ładnych owalnych paznokci, gdyż zawsze im pękają. Aby temu zapobiec, należy moczyć paznokcie w następującej mieszaninie: kalafonji 1 gr. 25, alunu 0 gr. 50, olejku ze słodkich migdałów 8 gr. Jeszcze lepiej jest sypiać w rękawiczkach, po uprzedniem umoczeniu końców palcy w tym roztworze.

Zdarza się także, że paznokcie szalenie wolno rosną i właścicielka ich nie może mieć owych pięknych migdałów, które tak upiększają ręce. W tym wypadku powinno się przygotować pomadę ze słodkich migdałów, wosku i żółtek i nacierać nią palce każdego wieczoru. Aby niszczyć skórkę, która narasta wokoło paznokci, należy moczyć palce w lekkim i ciepłym roztworze ałunu, a potem zanurzać końce paznokci w rozciętej cytrynie. Jeśli to powtórzymy kilka razy tygodniowo, paznokcie nasze nabiorą połysku a końce ich wybieleją. Jeśli paznokcie „kwitną", to znaczy pokrywają się białemi plamami, trzeba je pociągać co wieczór roztworem smoły wraz z tynkturą myrry. Bierze się pół na pół. Paznokcie zbyt blade smaruje się płynnym różem i następnie szlifuje kawałkiem zamszu położonym na polissoir. Na zakończenie należy jeszcze dodać, że do polerowania paznokci powinno się używać proszków, kamienia, lub pasty. Lakiery są niepraktyczne, gdyż dzięki nim paznokcie szybko pękają.



1) Ensemble z crepe romain de lai ne. Model ten jest z materji o trzec odcieniach zielonego koloru.

2) Rysunki futurystyczne i kubistyczne dominują na jumprach. Nasz model przechodzi z koloru białego do szarego, który ma kilka odcieni a kończy się kolorem czarnym. Spódniczka jest z jasnoszarego jersey'u.

3) Mała sukienka z jersey lame koloru szaro-zielonego ze złotem. Pas złotej skóry.

Przy świątecznych zakupach
wszelkich przypraw do wypieku ciast, doskonalej świątecznej kawy, towarów kolonjalnych i delikatesów w najwyższych gatunkach
WIN i SPIRYTUALJI
w ogromnym wyborze jest kwestją zaufania pierwszorzędnego źródła zakupu:

MARCHLEWSKI & ZAWACKI
Grudziądz
Wybickiego 29 — Telefon 104.
Rok założenia 1879.

Na sezon wiosenny

polecam po cenach konkurencyjnych w wielkim wyborze

Płaszcze damskie — **Materjały na ubrania i płaszcze**
Ubrania męskie — „ „ **kostjumy i sukienki**
Ubranka dziecięce — **Jedwabie - Muśliny - Perkale**

Bielizna damska — **Artykuły męskie**
Swetry w różnych kolor. i deseniach — **Koszule wierzchnie**
Garnitury dziecięce — **Krawaty**

Ponadto polecam w wielkiem wyborze

pończochy, rękawiczki, skarpetki,
kołdry, firany, kapy, serwety,
wielki wybór w towarach krótkich i galanteryjnych.

Wiktor Szulc

Tel. 385 — **Grudziądz, Toruńska 7** — Tel. 385

P. T.

Szan. Publiczności Grudziądza okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że dla udostępnienia moich wyborowych wyrobów otworzyłem w **sobotę, dn. 31 marca br.** przy **ul. Mickiewicza 32**

filję mego składu cukierków i czekolad

własnego wyrobu.
Proszę o łaskawe dalsze zaszczycenie mnie swoim zaufaniem dotychczas darzonem

z poważaniem
Maks. Łojewski, fabryka cukierków,
Grudziądz, Toruńska 9. Filja: Mickiewicza 32.



UCZNI SZOFERSKICH
NA KURSA PRZYJMUJE
co 1 i 15 każdego miesiąca
Szkoła szoferska
Fr. Lipiński
Grudziądz
Mickiewicza 19, telef. 494
Najlepsza i najtańsza szkoła na Pomorzu.
Dogodne warunki spłaty.

RADJO:

Aparaty radjo-odbiorcze od 1 do 8 lampkowe najnowszej konstrukcji, krajowe i zagraniczne po cenach bezkonkurencyjnych.
Dobre odbiorniki 3 lampkowe z głośnikiem słuchawka i kompletną anteną **285 złotych.**
Specjalność:
odbiorniki neutrodynowe 4—5 i 6 lampkowe.
Własna stacja ładowania akumulatorów.
Na życzenie demonstr. bez przymusu zakupu.
Prosimy żądać katalogów.

„STANDARD“
Wytwórnia aparatów elektrycznych
Oddział w Grudziądzu — Plac 23. Stycznia.

Nadzwyczajna okazja!

Na zlecenie za bezcen do sprzedania:
Damski zegarek firmowy, ze złotą szeroką bransoletką, masywny, anker 15 kamieni, szwajcarski werk, z gwarancją 3 letn., nowy 120 zł.
Damski zegarek, anker, 15 kamieni, mały format jak 10 groszy, całk. nowy, na czarnej tasiemce z gwarancją 55 zł.
Damski pierścionek, fantazyj., 1 perła, prawdziwa, 1 brylant 145 zł.
Kolczyki, paryski fason z brylantami i prawdziwą perłą jap., najładniejsz. fason długi 250 zł.
Srebrna papierośnica 45 zł.
Damski pierścionek, prawdziwa duża perła japońska 35 zł.
Werki Gustawa Beckera, 5 młotków Bim-bam po 140 zł.
Pracownia jubilerska i zegarmistrz.
B. PAPIER - GRUDZIĄDZ
Mickiewicza 21, I p. naprzeciw poczty.

Ogłaszajcie
w Gońcu Nadwiślańskim

Znana od wielu lat ze swoich niskich cen jak również i bardzo
trwałego gatunku obuwia
firma

Leon Bank

Grudziądz, Klasztorna 6
poleca na nadchodzące
święta wielkanocne
w wielkim wyborze wszelkiego rodzaju obuwia
damskiego
męskiego i
dziecięcego.

4
funty miodu
za 25 groszy
każda gospodyni sporządzić może. Smaczny i pożywny dla dzieci zastępuje w zupełności drogie masło.
Drogerja Centralna
ul. Stara 11
i wszystkie składy kolonialne.

